Nr. 50. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 26 Lutego 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 80 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Kopczam i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupertus, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rooss. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50 Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 5 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 3 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Podstawowy deficyt.

Kraków, 25 lutego.

Skutki wojny światowej powoli tylko i stopniowo docierają do świadomości ogółu. Upadek systemów walutowych, wyjałowienie targów towarowych, powszechna ciągle wzmagająca się drożyzna, to skutki najbardziej uderzające, które każdy odczuwa na swej skórze. — Dlatego też zrozumienie dla nich przychodzi najwcześniej. Jakkolwiek i tu szerokie masy skłonne są przypisywać swoje udręki ekonomiczne raczej nieudolności rządzących lub nadmiernemu egoizmowi władających kapitałem czy to towarowym czy obrotowym. Jasna świadomość, że główna przyczyna tych wszystkich smutnych zjawisk tkwi w samej wojnie, że znajduje się ona daleko poza sferą woli i władzy nawet najpotężniejszych rządów, jest jeszcze ciągle zjawiskiem rzadkiem. Umysły ludzkie ciągle jeszcze nie obejmują ogromu katastrofy, którą dla cywilizowanego świata oznaczała wojna.

Obliczano już a raczej próbowano obliczać straty, poniesione przez społeczeństwa cywilizowane w towarach, w godzinach pracy produkcyjnej itd. Wszystkie te straty, jakkolwiek cyfry określające je idą w biliony i tryliony, jakkolwiek przy myśleniu o nich potrzeba posługiwać się raczej wielkościami astronomicznemi niż dotychczasowemi ziemskiemi, nie przemawiają ani do wyobraźni ani do rozumu, dopóki nie zdamy sobie sprawy, jak wyglądają straty wojenne cywilizowanej ludzkości w jej kapitale najcenniejszym — w samym człowieku.

Ile istnień ludzkich kosztowała wojna światowa? Oto pytanie fundamentalne. Cyfra, którą znajdziemy w odpowiedzi na nie, przybliży nam bardzo moment należytego zrozumienia zjawisk ekonomicznych i kulturalnych, które obecne dni nasze wypełniają.

Już w pierwszym roku wojny powstało w Kopenhadze »Towarzystwo badań nad socyalnymi skutkami wojny«. Towarzystwo to jeszcze w czasie wojny ogłaszało częściowe zestawienia strat, poniesionych przez strony wojujące w ludziach. Obecnie zaś po raz pierwszy ogłosiło zestawienie tych strat ogólne, dotyczące całego okresu wojny i wszystkich wojujących. — W obliczeniach nie uwzględniono tylko Turcyi europejskiej, Portugalii, Grecyi i Czarnogory, tudzież krajów neutralnych, tak, że całe zestawienie dotyczy tylko dziesięciu europejskich mocarstw i państw wojujących.

Otóż według tego zestawienia ogólna strata w ludziach w tych dziesięciu państwach wynosi 40 milionów przy dwunastu milionach zabitych na wojnie. Towarzystwo kopenhaskie rozdziela tę cyfrę w ten sposób, że 20 milionów strat określa w spadku urodzin, a zaś drugie 20 milionów przyjmuje dla zabitych na wojnie i zmarłych wskutek wzmożonej śmiertelności. Przy tem liczbę zabitych w wojnie żołnierzy i oficerów tudzież zmarłych z ran odniesionych, określono na 12 milionów. Ludność dziesięciu państw wynosiła z końcem 1913 r. 401 milionów. W połowie zaś r. 1919 spadła na 389 milionów. Z tego na mężczyzn wypada 187 mil., na kobiety 202 miliony. — Z cyfr tych widać, że dziesięć największych państw europejskich straciło wskutek wojny nietylko cały naturalny przyrost ludności za okres lat sześciu, ale jeszcze dwanaście milionów ludzi w stosunku do stanu z końca 1913 roku.

Cyfry te jednak nie dają jeszcze ani w przybliżeniu obrazu strat, poniesionych przez Europę w materyale ludzkim. Potrzeba tu bowiem uwzględnić dekompozycyę socyalną, która dokonała się wskutek scharlaczenia i okaleczenia żyjących, wskutek załamania się psychicznego u ogromnej liczby milionów. Te straty nie dadzą się wogóle nigdy, nawet w przybliżeniu obliczyć, ponieważ badania statystyczne w tej dziedzinie są bardzo utrudnione i nigdy nie mogą być dostatecznie ścisłe. Wskutek wojny dokonał się w społeczeństwie europejskiem dobór wsteczny na niebywałą dotychczas skalę. Znaczy to, że w każdym narodzie wyginęły jednostki najtęższe fizycznie i moralnie. Co to znaczy, niechaj wyjaśni stwierdzony przez kopenhaskie badania fakt, że liczba mężczyzn w wieku wojskowym zmniejszyła się w dziesięciu największych państwach europejskich o 12 procent!

Najwyraźniej jednak objawia się dekompozycya socyalna w całkowitem zniszczeniu liczebnej równowagi płci. Ogólna nadwyżka kobiet nad mężczyznami wzrosła z przedwojennych 5 milionów na 15 milionów. Zamiast 1.26 kobiet, które przed wojną wypadały w Europie na każdego mężczyznę, wypada ich dzisiaj 1.80. Znacznie gorzej jednak stosunki te przedstawiają się w granicy wieku między 18 a 45 rokiem życia. W Niemczech, w dawnych Austro-Węgrzech, Anglii, Francyi i Włoszech na 1.000 mężczyzn, znajdujących się w tym wieku, wypadało przed wojną 1.045 takichże kobiet. Po wojnie stosunek ten zmienił się na 1.000 mężczyzn do 1.205 kobiet. Jest to zatem deficyt mężczyzn, wynoszący przeszło 20 procent. Na każdych 100 mężczyzn w wieku najsilniejszym wypada 120 takichże kobiet. Dla polityki ludnościowej jest to problem, którego ona jeszcze nie widziała. Jakie skutki w życiu społeczeństw cywilizowanych musi wywołać taka dysproporcya płci? O zmniejszeniu się urodzin świadczy najlepiej fakt, że liczba urodzin w latach 1914 do 1919 zmniejszyła się więcej niż o jednę trzecią czyli blisko 35 procent w stosunku do lat przedwojennych.

Ale jak się rzekło, cyfry te mimo swego straszliwego ogromu nie dają jeszcze pełnego obrazu zniszczenia społeczeństwa europejskiego. Potrzeba bowiem przyjąć, że co najmniej jedna czwarta część ludności europejskiej, więc jakieś 100 milionów ludzi straciło wskutek wojny połowę swojej sprawności życiowej i produkcyjnej. Fakt ten, ujęty w pojęcia ekonomiczne, równa się utracie dalszych 50 milionów ludzi pracujących. Można zatem powiedzieć, że Europa straciła nie tylko kapitały, nie tylko olbrzymią ilość gotowych dóbr, lecz przedewszystkiem jakie' 100 milionów ludzi pracujących. Pracy tej brakowało nietylko podczas samej wojny. Brakuje jej także i dzisiaj i będzie jeszcze długo brakowało.

Rozważając przyczyny rozmaitych deficytów, które tak strasznie nas wszystkich gniotą, potrzeba zawsze mieć na uwadze ten deficyt podstawowy, deficyt w ludziach pracujących. Ze wszystkich zaś deficytów ten jest najtrudniejszym do szybkiego pokrycia. Hodowla człowieka trwa bowiem najdłużej i kosztuje najwięcej.

Zarysy odpowiedzi na propozycye sowietów.

Anglicy oddają decyzyę w ręce Polaków

Warszawa, 25 lutego (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie, że rząd **Wielkiej Brytanii uważa, iż kwestya wojny i pokoju z Rosyą sowiecką winna być decydowana zgodnie z opinią narodu polskiego i na wyłączną jego odpowiedzialność.** Podobne zawiadomienie otrzymały **rządy państw nadbałtyckich oraz Finlandya.**

Anglia prze Polskę do zawarcia pokoju.

Paryż, 25 lutego (Tel. wł.) Warszawski korespondent dziennika »Matin« dowiaduje się, że Anglia prze do rychłego zawarcia pokoju między Polską a Rosyą bolszewicką. Wedle tej informacyi, Polska ma stawiać jako warunek sine qua non **opróżnienie prawego brzegu Dniepru.**

Polska wspólnie z Rumunią.

Wiedeń, 25 lutego (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki donoszą, że według pewnych informacyj, Polska i Rumunia porozumiały się, ażeby przedłożyć rządowi sowietów **wspólne propozycye pokojowe.**

Pityjskie słowa premiera.

Warszawa, 25 lutego (Tel. wł.) Prezydent gabinetu Skulski oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: Niema potrzeby podkreślać, że **wszyscy uczciwi Polacy wolą pokój niż wojnę.** Dopóki jednak nie będziemy pewni, że rząd sowietów uczynił swoją propozycyę pokojową bez żadnej ukrytej myśli, musimy być bardzo ostrożni **i przygotowywać się do dwu ewentualności, tj. do pokoju i wojny obronnej.**

Tylko w razie jeżeli rząd sowietów da rękojmię, że będzie mógł wykonać **zaaprobowane przez aliantów warunki**, jakie mu postawimy, przerwanie wojny dałoby Polsce realne korzyści.

Co się tyczy wpływu końca wojny na stosunki gospodarcze Polski, — oświadczył p. Skulski, — że nie robi sobie złudy.

Na zapytanie, **czy bolszewicy nie wzmogą się na siłach, jeżeli alianci nawiążą z nimi stosunki handlowe, a Polska walczyć będzie,** — odpowiedział p. Skulski:

— Zawrzemy pokój tylko za zgodą aliantów. dalsza wojna będzie również za ich aprobatą. Nie sądzę więc, ażeby **zmuszano jednego z aliantów do dalszej walki,** wówczas gdy inny z przymierzeńców będzie wspomagał przeciwnika.

Stanowisko Ch-dcyi.

Warszawa, 25 lutego (PAT). Na Powiślu odbył się dnia 22 bm. olbrzymi wiec, na którym przemawiali posłowie chrześcijańskiej demokracyi ks. Zygmunt Kaczyński i Ludwik Gdyk. — Uchwalono następujące rezolucye: 1) **Protestujemy przeciw szykanom i krzywdom, jakich dopuszczają się Czesi,** a pod ich wpływem i komisya plebiscytowa aliancka na ludności polskiej Śląska. Spisza i Orawy; 2) **w sprawie pokoju z bolszewikami** zaznaczamy, że jedyna możliwy uważamy ten pokój, któryby zagwarantował nam zabezpieczenie granic wschodnich i uniemożliwił bolszewikom propagowanie haseł wywrotowych, oraz nie oddziałał szkodliwie na interesa gospodarcze Polski. — **Sejm konstytucyjny jest jedynie powołany do decyzyi w sprawie pokoju.**

Polskie warunki pokojowe.

Warszawa, 25 lutego. (PAT). Komisya spraw zagranicznych w obecności prezydenta ministrów, ministra spraw zagranicznych, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wojskowych Sosnkowskiego, szefa sztabu jeneralnego, na dwóch posiedzeniach, 23 i 24 b. m., obradowała **nad sprawozdaniem rządu o propozycyi pokojowej** ze strony Rosyi sowieckiej. W wyniku tych obrad komisya przyjęła do wiadomości zasady odpowiedzi, projektowanej przez rząd polski. **Polska nie odrzuca uczynionych jej propozycyj pokoju,** wojna bowiem prowadzona jest ze strony Polski nie w celach zaborczych, lecz wyłącznie ku obronie żywotnych interesów państwa i narodu polskiego. To też rząd polski w odpowiedzi swej na notę sowietów rosyjskich przedstawi zasady, na których podstawie gotów byłby wejść w rokowania pokojowe i których przyjęcie przez Rosyę zabezpieczyłoby stale wschodnie granice Rzeczypospolitej, oraz jej międzynarodowe stanowisko. **Polska musi się domagać ostatecznego unicestwienia dzieła rozbiorów** i by usunięte były krzywdy dziejowe, nie pozwalające na ustalenie dobrych sąsiedzkich w przyszłości stosunków między narodem polskim i rosyjskim. Rozgraniczenie obu tych państw nastąpić musi na podstawie dążeń i interesów samej ludności. Na stanowisku tem stanął już od dawna rząd i Sejm Rzeczypospolitej polskiej. Rzeczpospolita polska postanowiła **nieodwołalnie ustalić swą wschodnią granicę w porozumieniu z miejscową ludnością** i ma prawo i obowiązek domagać się również, by ludności tych ziem, które leżą poza obecną linią polskiej administracyi, a należały przed 1772 rokiem do Polski, dana była możność swobodnego wypowiedzenia się co do swej przynależności państwowej. Rzeczpospolita polska **nie może również być obojętną na los nowo powstałych państw,** z któremi wiążą ją poważne interesy ogólno-europejskiego pokoju. W tym samym też celu trwałego ustalenia pokoju, Rzeczpospolita polska musi domagać się **zatwierdzenia warunków pokojowych,** któreby ułożyła z rządem sowietów, przez **reprezentacyę całego narodu rosyjskiego.** Na tych podstawach rząd polski postanowił, po porozumieniu **się z mocarstwami sprzymierzonemi,** oprzeć swą odpowiedź rządowi sowietów rosyjskich.

Komisya plebiscytowa niezadowolona.

Protest delegata czeskiego.

Morawska Ostrawa, 25 lutego (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że delegat rządu czechosłowackiego przy komisyi plebiscytowej w Cieszynie założył **protest przeciwko odbytemu w niedzielę w Cieszynie wiecowi polskiemu.**

Czesi chcą obsadzić linię demarkacyjną.

Cieszyn, 25 lutego (Tel. wł.) Z Ostrawy donoszą, że **Czesi zamierzają ponownie obsadzić linię demarkacyjną.**

Czesi gromadzą karabiny maszynowe.

Cieszyn, 25 lutego (Tel. wł.) Jak nas informują, nagromadzili Czesi w hali tramwaju elektrycznego w Polskiej Ostrawie **60 karabinów maszynowych.**

Plebiscyt za pół roku.

Praga, 25 lutego (Tel. wł.) »Narodni Listy« twierdzą, że **plebiscyt w Cieszyńskiem odbędzie się dopiero za pół roku.**

Niesłychany bandytyzm czeski.

Cieszyn, 24 lutego (Tel. wł.) **Bandytyzm czeski** w Zagłębiu węglowem przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Z Poręby donoszą nam, że w poniedziałek o godz. 2 po południu napadła na górników, wychodzących z kopalń, **uzbrojona banda czeska,** do której między innemi należał także narzucony gminie wójt czeski, Jan Szczerba. — Banda ta pobiła 5 górników tak ciężko, że pozostali **bezprzytomni na miejscu.** W dniu wczorajszym **napad ten powtórzono.**

W sprawie tej wniesiono **protest do komisyi plebiscytowej,** w którym, wskazując na bezprawia i rozbój band czeskich, jakoteż policyi i żandarmeryi czeskiej postawiono kategoryczne żądanie **natychmiastowego uwięzienia bandytów,** których nazwiska protest wymienia, jakoteż pociągnięcia do odpowiedzialności tych żandarmów, którzy przypatrywali się spokojnie rozbojowi, a nie interweniowali.

Z Ostrawy donoszą, że wczoraj, podczas targu na rynku **napadli Czesi na studenta gimnazyum polskiego w Orłowej Szarowskiego i pobili go aż do utraty przytomności.** Przyczyną było to, że Szarowski miał na czapce orzełka polskiego. Matkę, która stanęła w obronie syna, **aresztowano.**

Osobliwy komunikat Komisyi cieszyńskiej.

Cieszyn, 25 lutego (PAT). Komisya międzynarodowa cieszyńska wydała następujący komunikat:

W ciągu zeszłego tygodnia zwrócono się kilka razy do komisyi międzynarodowej w Cieszynie z prośbą o pozwolenie **na odbycie publicznych zgromadzeń** na ulicach Cieszyna. — Komisya odmówiła pozwolenia na te zgromadzenia i nadal odpowie **odmownie na wszystkie tego rodzaju prośby.** Komisya międzynarodowa zwraca się do zarządów stronnictw wszystkich narodowości z prośbą, ażeby starały się wszelkiemi siłami **zapobiedz wszelkim manifestacyom,** któreby mogły wywołać choćby najmniejsze zaburzenia publiczne. Komisya ubolewa, że nie wszystkie stronnictwa usłuchały jej życzliwych rad i zarządzeń, czego dowodem była **niedzielna manifestacya,** która mogła była wywołać poważne zaburzenia w spokojnym Cieszynie. Komisya międzynarodowa w zupełnem porozumieniu i zgodnie z rządem polskim pragnie utrzymać spokój i porządek, oraz zapewnić wszystkim do głosowania uprawnionym wolność i możność używania tego prawa, gdy nadejdzie chwila plebiscytu. Komisya jest też przekonana, że większość ludności śląskiej pragnie utrzymać porządek i spokojnie pracować. Komisya ma silną nadzieję, że usiłowania, które, mimo jej zarządzeń i decyzyj, pobudzają ludność do **niepotrzebnych(?)**

Książę kozacki.

(Ciąg dalszy).

Po wyborze hetmanem, zmieniły się wkrótce sympatye Juryszki, chociaż w liście, wystosowanym do króla, przyrzekał wierność „za nadane wojsku zaporożskiemu przywileje". Moskwa, czuwająca pilnie nad wszystkiem co się działo na Ukrainie kijowskiej, chociaż nie zaprzeczała prawowitości wyboru Chmielniczenki, nie mogła jednak uznać go jako hetmana obu połów Ukrainy bez własnej na to zgody, czyniącej go od niej zależnym. Rozpoczęła się więc korespondencya pełnomocników cara z Juryszką, zachęcająca go do służenia carowi i nakłonienia pułków Ukrainy kijowskiej do złożenia mu przysięgi. „Ledwie jedną przysięgę złożył, już go przeciwna strona, będąca w wojnie z Rzptą zachęcała do drugiej". W najbliższem otoczeniu Juryszki przeważały sympatye moskiewskie, podsycane sutemi darami rubli i soboli, on zaś człowiek słaby, bez przekonań i woli, uległ łatwo namowom i zbliżył się do Moskwy, zapewniając uwierzytelnionego przez cara Trubeckiego, że wojsko zaporożskie uzna chętnie carskie władztwo, za poręczenie mu dawnych wolności i przywileejów, na podstawie omówionych przez starszyznę w 14 punktach warunków poddania się.

W ciągu następujących potem pertraktacyj, warunki te zmienili bojarowie Wasyl Szeremetjew i Grzegorz Romanowski, oraz nakaźny hetman lewobrzeżnej Ukrainy, pod opieką wojsk moskiewskich. Nowo obrany młody hetman, dotąd jeszcze wahający się, poddał się już bezwzględnym wpływom Moskwy, która posiadając wojska swe, zgromadzone pomiędzy Perejasławiem a Kijowem, postanowiła począć wyprawę zimową przeciw szczupłej armii polskiej pod wodzą Potockiego. „Poddanie się Jurasia Chmielnickiego nie było aktem jego woli i świadomością, ale z jednej strony, głównie ze strony czerni, było pewnego rodzaju protestem przeciwko nielubianemu Wyhowskiemu, a z drugiej następstwem intryg starszyzny, która wolała na czele swoim mieć niedoświadczonego młodzieniaszka i kierować nim według swojej woli, niż człowieka świadomego celu, patrzącego w przyszłość Ukrainy i politycznie myślącego, jakim był niewątpliwie Wyhowski".

Moskwa, oddawszy hetmaństwo w słabe ręce Juryszki, poznała się wkrótce na jego niedołęstwie, więc postanowiła traktować z Polską pokój. Nad zawarciem go, radzono wprawdzie w Borysowie, lecz układy rozbiły się szybko, komisarze bowiem polscy nie zgodzili się na przyznanie carowi tytułu „samodzierżcy Małej i Białej Rusi", oraz na uznanie kozaków za carskich poddanych, rozpoczęły się zatem przygotowania do kampanii Cudnowskiej, której szczegółowy przebieg, zakończony świetnym tryumfem wojsk polskich (nie wyzyskanym jednak należycie pod względem politycznym), tudzież toczące się po nim układy z naczelnym wodzem moskiewskim Wasylem Szeremetjewem osobno, osobno zaś z kozakami Chmielniczenki, wypełniają w znacznej mierze środkowe rozdziały cennej pracy Fr. Rawity-Gawrońskiego.

W ciągu układów młody hetman nie wykazał wcale zręczności politycznej, a w boju przekonał, że jest pozbawiony męstwa i zdolności militarnych. Postanowił zatem zrzec się hetmaństwa, buławę przekazać Teterze i wstąpić do monasteru, o czem zawiadomił króla listem makaronicznym, wyróżniającym się brakiem jasności w wysłowieniu. Twierdził w piśmie swojem, że za życzliwość okazywaną Rzptej zwaliła się na niego niechęć kozaków, więc na urzędzie hetmańskim pozostać nie może i poświęca się służbie bożej, która nęciła go oddawna; w rzeczy samej zaś, według wszelkiego prawdopodobieństwa odczuwać musiał, że gdyby jako człowiek prywatny zamknął się w domu ojcowskim, nie mógłby być pewnym bezpieczeństwa. Prawdopodobnem jest również, że przyoblekł suknię czerńca, bo wzmiankował, że pomiędzy współzawodniczącymi z sobą, Teterą a Wyhowskim „będzie igraszką w ręku dwóch wytrawnych intrygantów". Lecz usunąwszy się do monasteru, był zbyt młody", a chowany w atmosferze bardzo burzliwego życia, aby zdołał poświęcić się w celi klasztornej kontemplacyi i modlitwie. Stał się przeto mimowoli ośrodkiem intryg, które go zdaleka oplęcały, jak sieć pajęcza muchę. Imię jego ciągle wypływało na powierzchnię, ciągle się plątało na ustach starszyzny kozackiej.

„Mniej więcej w owym czasie zmarł metropolita kijowski. Bałłaban". Wybrano na jego miejsce Józefa Tukalskiego. Tetera, posiadający niepośledni głos przy wyborze, a nie sprzyjający Tukalskiemu, życzył sobie Antoniego Winnickiego, za którym głosowała część duchowieństwa. Gdy się sprawa ta jeszcze agitowała, Jan Kazimierz w drodze na Zadnieprze, zatrzymał się w Białej Cerkwi. Zjechały się deputacye hołdownicze kozactwa i duchowieństwa. Na czele tego ostatniego, przybyli: Tukalski, Winnicki i Gedeon-Juryszko-Chmielnicki, już jako archimandryta. On też wygłosił mowę powitalną. Zetknęły się więc tu antagonizmy pretendentów do metropolii. Ażeby je pogodzić, zaproponowano Juryszce katedrę metropolii, lecz on, wymawiając się młodością i brakiem wyćwiczenia w piśmie greckiem, godności mu ofiarowanej nie przyjął. Zaledwie król za Dniepr się przeprawił, otrzymał od Tetery niepokojące wieści o buncie czerni. Miał to być ruch na korzyść Moskwy. Tetera dopatrywał się w nim współudziału: Chmielniczenki, Wyhowskiego i Tukalskiego. Przeciw Juryszce nie posiadał jawnych dowodów, jednakże na podstawie jakiegoś listu o tajemniczej treści, schwytano go, gdy od siostry wracał do monasteru, i prawdopodobnie równocześnie z Tukalskim wysłano do Lwowa, a stamtąd do Malborga.

„W 1667 roku, w czerwcu, zawarte zostały pakty Andruszowskiego, mocą których Ukraina kijowska, z wyjątkiem Kijowa z obwodem, pozostawała przy Rzptej, zaś lewa strona, Perejasławska przy Moskwie". Zdawało się, że pokój położy koniec dziesięcioletniemu szarpaniu się Moskwy z Polską o ziemie ruskie. — Dzięki tym nadziejom Juryszkę i Tukalskiego wypuszczono z Malborga. Czas jakiś przebywali obaj w Warszawie, jednakże wkrótce potem, obaj również, udali się potajemnie na Ukrainę i osiedli w Cechryniu, pod opieką ambitnego Piotra Doroszenki.

Tak jeden, jak i drugi prowadzili listowną sekretną korespondencyę z reprezentantem Moskwy, Szeremetjewem, wojewodą kijowskim. — Metropolita Tukalski i archimandryta Gedeon Chmielnicki odprawili na przemian modły za króla polskiego i cara" Był to — jak powiada autor — i dyabłu ożóg i Panu Bogu świeczka". Kozactwo zrozumiało niebezpieczeństwo, wynikające z podziału jednolitego dotąd terytoryum Rusi południowej i zaczęło zwoływać narady, w jaki sposób połączyć się znowu i rozerwany naród utrzymać w jedności. Zarysowała się możliwość zgodnej akcyi, planowanej przeważnie w Czechryniu, gdzie przy Doroszence i innych wybitnych projektodawcach, przebywał, jak to wskazaliśmy wyżej, także Juryszko, otoczony aureolą sławy i popularności ojcowskiej. Uchwalono zjednoczenie obu połów Ukrainy i utworzenie odrębnego organizmu politycznego, opłacającego daninę sułtanowi i hanowi krymskiemu, jako protektorom, którzy mieli obowiązek bronić kraju i wspólnemi siłami odebrać go Moskwie. Lecz uchwała, jak zwykle, spotkała się w samem społeczeństwie kozackiem z chwiejnością i niestałością. „Ci, którzy dzisiaj składali przysięgę trwania w jedności, jutro sami ją zrywali pod naciskiem oręża, przekupstwa lub intryg". Tukalski, Chmielniczenko i Doroszenko, rozwijając żwawą agitacyę, pertraktowali z Turcyą, która przysłała posłów swoich do Czechrynia, prawdopodobnie w celu ostatecznego umówienia się o poddanie się Doroszenki, który nie chcąc działać na własną rękę, zwołał radę starszyzny do Korsunia, na której niemal natychmiast zarysowało się rozdwojenie, wzbudzające w posłach tureckich nieufność. Część kozactwa, nieprzychylna Doroszence, wysuwała kandydaturę Juryszki na hetmana, lecz ten, zasłaniając się suknią zakonną i złożoną niegdyś Moskwie przysięgą, odmówił, twierdząc, że wzgląd na owę przysięgę nie pozwala mu walczyć z Moskwą, czem źle dla siebie usposobił posłów tureckich. W obawie przed zemstą Doroszenki, rzucił Kłobuk i połączył się z oddziałem Suchowieja, który jako sam pretendent o buławę, wyboru Doroszenki na hetmana nie uznał i jako jego przeciwnik wystąpił orężnie. Suchowiej, wraz z Chmielnickim, pociągnęli pod Humań, gdzie inna rada miała obierać hetmana.

(Dok. nast.) Zygmunt Sarnecki.

manifestacyj, spotkają się z naganą(?) społeczeństwa. W chwili dziejowej, kiedy naród przygotowuje się do plebiscytu, powinien to czynić w spokoju, porządku i skupieniu. Komisya liczy więc na poparcie wszystkich obywateli i ufa, że wspólnie z nią będą pracować tak, ażeby działalność jej stała się naprawdę dziełem pokoju i sprawiedliwości, co jest jej najgorętszem pragnieniem.

Odezwa komisyi karwińskiej.

Cieszyn, 25 lutego (PAT). Międzynarodowa komisya administracyjna w Karwinie ogłosiła następującą odezwę do ludności zachodniej części powiatu frysztackiego:

Komisya międzynarodowa w Cieszynie postanowiła przekazać swoją władzę w sprawach dotyczących administracyi zachodnich części powiatu frysztackiego, komisyi międzynarodowej, złożonej z 4 członków. Komisya ta nosi nazwę komisyi administracyjnej w Karwinie. Komisya administracyjna łączy w swojem ręku kompetencye pierwszej i drugiej instancyi. Ona to od dziś z zupełną bezstronnością czuwa nad całą administracyą zachodniej części pow. frysztackiego, biorąc zatem za tę administracyę całą odpowiedzialność. Utworzenie zupełnie nowego ustroju administracyjnego jest długiem mozolnem a kosztownem zadaniem. Komisya administracyjna wzięła sobie za zadanie utworzyć wszystką i małym kosztem, bardzo uproszczoną administracyę, która w ciągu krótkiego okresu plebiscytowego zapewni mieszkańcom znośne warunki, zgodnie z ich dążeniami. Ten system administracyjny nie obejdzie się bez usterek, to też komisya zwraca się do całej ludności z prośbą użyczenia jej poparcia, wynikającego z dobrych chęci ludności. W spokoju, nie dając posłuchu głosom agitatorów, zbyt zainteresowanych wywołaniem zamieszek i zachowując się jako obywatele zorganizowani, którzy odnoszą się z tolerancyą do wszystkiego, bo są wewnętrznie przekonani o słuszności swoich praw. Mieszkańcy zachodniej części powiatu frysztackiego ułatwią zadanie komisyi administracyjnej. Dzięki spokojnemu zachowaniu się ludności komisya będzie mogła w swoim zakresie działania przyśpieszyć przygotowania do plebiscytu, który położy kres stanowi przejściowemu, trwającemu przeszło od roku i rozstrzygnie o ostatecznym losie bogatej prowincyi zachodnio-śląskiej.

Podpisano: Flowert, Flipo, Bernetto, Akana.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 25 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 24 bm.:

Front litewsko-białoruski: W rejonie Połocka oddziały nasze, prowadząc akcyę wywiadowczą, wzięły kilku jeńców. Rozbity wczoraj na odcinku poleskim nieprzyjaciel, zachowywał się biernie.

Front wołyński: Oddziały nasze prowadzą energiczne wywiady.

Front podolski: Bolszewicy większemi siłami **atakowali nasze nowe pozycye.** W rejonie Latyczowa ataki wszystkie odparto. W lokalnej kontrakcyi oddziały nasze wzięły 3 karabiny maszynowe.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego
Kuliński, pułk. sztabu jen.

Akta przeciw Beselerowi i Kriesowi.

Warszawa, 25 lutego (PAT). Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, ministerstwo spraw zagranicznych przesłało w tych dniach władzom wojskowym **akta** spraw dotyczących zbrodni, popełnionych w okresie okupacyi **przez urzędników niemieckich.** W związku z tem poczynione zostały zarządzenia, celem przeprowadzenia dochodzeń przez władze wojskowe, dla wygotowania odnośnych wniosków. Na pierwszym planie znajdują się sprawy **przeciw Beselerowi i Kriesowi.**

Na Łotwie.

Warszawa, 25 lutego (WBK). Łotewskie biuro pras. donosi: Premier łot. Ulmanis był w czasie swej podróży po uwolnionej od bolszewików Letgalii przyjmowany entuzyastycznie przez ludność i przedstawicieli samorządu.

Warszawa, 25 lutego (WBK). Łotewskie biuro prasowe komunikuje:

Po zajęciu Letgalii przez wojska polskie i łotewskie, bolszewicy rozrzucili aeroplanami proklamacye, w których donoszą **o likwidacyi łotewskiego rządu sowietów** i »oddaniu suwerennej władzy centralnemu komitetowi łotewskiej partyi komunistycznej«. Likwidacya łot. rządu sowietów nastąpiła wskutek propozycyi Rosyi, która widzi, że nadzieja zbolszewizowania Łotwy opiera się na bardzo kruchych podstawach.

Warszawa, 25 lutego (WBK). Łotewskie biuro prasowe komunikuje:

W Rydze utworzyło się **polsko-łotewskie towarzystwo handlowe** dla nawiązania stosunków handlowych między obydwoma krajami. W tej chwili znajduje się w Warszawie reprezentant towarzystwa.

Z nastrojów na Litwie.

Wilno, 25 lutego (WBK). Organ nacyonalistów litewskich »Laiswe« zaniepokojony jest, że w Kowieńszczyźnie **podnoszą głowę elementy antypaństwowe.** »Polacy — pisze dziennik — knują i spiskują«, dygnitarze kradną, bolszewizm szerzy się. Były premier Slezewicz jeździ po Litwie i agituje przeciwko konstytuancie. Do tego celu służy też pismo jego »Wolność i Ziemia«.

Kowno, 25 lutego (WBK). Przygotowania do **zwołania konstytuanty są w toku.** Ogłoszono już ilość okręgów i mandatów. Ogółem ma zasiąść w Sejmie kowieńskim 112 posłów. Wśród okręgów więcej jak połowę stanowią okręgi fikcyjne, jak naprzykład okręgi: wileński, lidzki itd. Taryba »rozpisała« też wybory w okręgach definitywnie przyznanych Polsce np. w Białymstoku i Sokółce.

Kowno, 25 lutego (WBK). Dziennik urzędowy Taryby zamieszcza dziś pełny tekst **ustawy wyborczej do Sejmu.** Zasady, tam stosowane, zostawiają niezwykle szerokie pole działania i wpływ rządowi tymczasowemu. Szczególnie charakterystyczny jest paragraf o t. zw. najwyższej komisyi wyborczej, **mianowanej przez rząd.** Ma ona daleko idące pełnomocnictwa, mogące unieważnić mandaty wybranych już posłów. Pozatem ustawa pełna jest paragrafów, mających na celu przefiltrowanie wyborców i usunięcie od udziału w wyborach elementów, niewygodnych dla rządu litewskiego.

Kowno, 25 lutego (WBK). Były premier Slezewicz ogłasza w piśmie »Varpas« artykuł o międzynarodowem położeniu Litwy. Pisze on, że **zorganizowanie bloku państw bałtyckich jest dla Litwy kwestyą życia i śmierci.** Litwa winna oprzeć się w tej państwotwórczej pracy o Anglię, która ze względów ekonomicznych będzie popierała państwa bałtyckie. Porozumienie polsko-łotewsko-estońskie byłoby — wywodzi Slezewicz — bardzo groźne dla Litwy. Musiałaby ona przystąpić do tego związku, w którym prym mieliby »najpotężniejsi wrogowie Litwy, Polacy«. Tymczasem o żadnej szczerej umowie Litwini nie mogą myśleć, póki w Wilnie i Grodnie nie powieją litewskie sztandary.

Stanowisko Ameryki zwyciężyło.

Rzym, 25 lutego (Tel. wł.) »Popolo d'Italia« donosi, że wczoraj nadeszła do Rzymu wiadomość, iż **Francya i Anglia przyłączyły się w** sprawie Adryatyku **do stanowiska Wilsona** i że wobec tego tak układ londyński jak i późniejszy kompromisowy tracą swoje znaczenie. Wiadomość ta wywołała duże **zaniepokojenie w kołach politycznych.**

Senat amerykański utrzymuje zastrzeżenia.

Waszyngton, 25 lutego (PAT). Reuter. Senat **odrzucił wniosek o zmianę zastrzeżenia senatora Lodge** co do wystąpienia Stanów Zjednoczonych z Ligi narodów, 33 przeciwko 32 głosom. Nieprzejednani przeciwnicy traktatu ze stronnictwa republikańskiego głosowali razem z demokratami. **Senat przyjął następnie 45 przeciw 20 głosom pierwotny tekst zastrzeżenia.**

Lloyd George o rewizyi traktatu.

Rotterdam, 25 lutego (Tel. wł.) Biuro Reutera donosi, że Lloyd George oświadczył, że **o rewizyi traktatu pokojowego** tak długo nie może być mowy, jak długo nie okaże się **istotnie niewykonalność tego traktatu.**

Pokój z Rosyą sowiecką.

Wiedeń, 25 lutego (Tel. wł.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Londynu:

Konferencye londyńskie między Lloyd Georgem, Millerandem i Nittim dotyczą w tygodniu bieżącym wyłącznie sprawy tureckiej i rosyjskiej.

Wedle wiadomości pism tutejszych, **Anglia, Japonia i Włochy są stanowczo zdecydowane do zawarcia pokoju z Rosyą sowiecką.** Czy natomiast Francya będzie w stanie przyłączyć się do takiej polityki, nie jest jeszcze wiadomo. Dziennik »Times« wywodzi, że **należałoby wprawdzie podjąć stosunki handlowe z Rosyą**, że jednak nie jest wskazane, by mocarstwa koalicyjne **uznały formalnie rząd sowietów.**

Wszystko wskazuje jednak na to, że stanowisko to nie zwycięży i że raczej **należy się spodziewać rychłego zawarcia pokoju.**

Rokowania niemiecko-rosyjskie.

Wiedeń, 25 lutego (PAT). Donoszą z Berlina: W sprawie pogłosek o rokowaniach pokojowych **między Niemcami a Rosyą sowiecką** dowiaduje się »Berliner Tageblatt« co następuje: W Berlinie znajduje się delegat republiki sowieckiej, **Kopp, który posiada mniej więcej te same pełnomocnictwa co Litwinow.** Rokowania, które się wkrótce zaczną, dotyczyć będą wymiany jeńców. Jest możliwe i nawet prawdopodobne, że Kopp podobnie jak Litwinow będzie próbował mówić o stosunkach niemiecko-rosyjskich i o kwestyach pokojowych, aby w ten sposób uzyskać uznanie Rosyi sowieckiej. Miał on oświadczyć przedstawicielowi »Vorwärts«, że dla niego wymiana jeńców jest kwestyą podrzędną. **Rosya życzy sobie przedewszystkiem z Niemcami wejść w dobre stosunki sąsiedzkie i w wymianę z nimi towarów.**

Walne zebranie Izby handlowej.

Kraków, 25 lutego.

Wczoraj w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej odbyło się doroczne walne zebranie Izby. Zebranie rozpoczęło się o godzinie 4 po południu przy bardzo licznym udziale członków, zarówno krakowskich, jak zamiejscowych. Oprócz członków, na zebranie przybyli: radca namiestnictwa Kowalikowski, szef sekcyi ministerstwa handlu Chodkiewicz, oraz przedstawiciele krakowskiej dyrekcyi poczt i krakowskiej dyrekcyi kolejowej.

Zebranie zagaił prezydent Izby, Epstein, witając najpierw zebranych i przedstawiając zebraniu nowego komisarza Izby w osobie radcy namiestnictwa Kowalikowskiego. Poświęcił następnie wspomnienie pośmiertne zmarłym w ubiegłym roku członkom Izby: ś. p. Halskiemu i Zieleniewskiemu, oraz bł. p. Holzerowi, poczem odczytał wniosek o uchwalenie daru Izby na flotę polską w sumie 25.000 K, przyjęty oklaskami.

WYBORY.

Przystąpiono do wyborów prezydyum Izby. W głosowaniu kartkami wybrany został ponownie prezydentem p. Epstein, wiceprezydentem p. Peroś, delegatem do prezydyum p. Zawojski. Ten wynik wyborów zgromadzenie przyjęło gorącymi oklaskami. Skarbnikiem Izby przez aklamacyę wybrano również ponownie p. J. Jawornickiego.

SPRAWOZDANIE PREZYDYUM.

Z porządku dziennego prezydent Epstein w sprawozdaniu prezydyum przedstawił w obszernem i rzeczowem przemówieniu obraz działalności Izby w ubiegłym okresie. Wspomniał na początku o przejęciu Izby przez polskie ministerstwo przemysłu i handlu z pozostawieniem jej na razie tych samych praw i przywilejów, jakie jej przysługiwały dotychczas, następnie podał daty, odnoszące się do bieżących agend Izby, a dalej wspomniał o inicyatywie i współdziałaniu Izby w takich sprawach, jak utworzenie krajowego Związku kuśnierzy, otwarcie giełdy pieniężnej w Krakowie dla stworzenia własnego rynku dla naszych papierów wartościowych, w związku z czem pozostaje zamierzone w możliwie niedługim czasie otwarcie giełdy towarowej i t. d. Następnie omówił współpracę Izby w szeregu ważnych spraw, jak praca nad projektem statutu normalnego dla spółek akcyjnych, wydanie opinii dla ministerstwa sprawiedliwości za utrzymaniem moratoryum i uzasadnienie tego względami natury gospodarczej i społecznej, współdziałanie Izby przy układach kompensacyjnych z Czechami, Rumunią, niemiecką Austryą i Szwajcaryą, wreszcie udział w obradach komisyi taryf celnych w Warszawie. Udział ten był o tyle skuteczny, że komisya uwzględniła postulaty, podniesione przez przedstawiciela Izby w sprawie zwolnienia w zupełności od cła i zezwolenia na wolny przywóz do Polski takich ilości środków spożywczych, wyrobów odzieżowych, przędzalnianych, pończosznych, tkanin, odzieży gotowej, kapeluszów, obuwia, skóry i innych artykułów codziennego zapotrzebowania szerszych warstw ludności, jakie będą potrzebne dla nasycenia rynku towarowego i pokrycia zapotrzebowania w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Dalej Izba interweniowała skutecznie w sprawie utworzenia w Krakowie ekspozytury państwowego urzędu przywozu i wywozu i w sprawie zwolnienia od uzyskiwania pozwolenia na przywóz wogóle takich artykułów, jak: kawa, herbata, wełna, bawełna i t. d. Do komitetu ulg celnych przy ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie powołani zostali: prez. Epstein i członek dyr. Schimitzek. W niedługim czasie Izba przystąpi do opracowania statystyki produkcyi przemysłowej w okręgu Izby.

Wobec specyalnie wojennych ujemnych objawów, jak: lichwiarstwo drobnych kupców, rozmnożenie się kantorów wymiany, spekulujących na zmiennym kursie walut i t. d., Izba zajęła zdecydowane stanowisko, wypowiadając się za przymusem uzyskiwania specyalnych zezwoleń i ustalania moralnych i zawodowych kwalifikacyj kompetentów. W sprawie rekwizycyj na potrzeby armii Izba interweniowała kilkakrotnie za ich złagodzeniem, odnośnie do takich artykułów, jak: tkaniny, obuwie, odzież, bielizna, skóra i t. d.

W dalszym ciągu omówił prezydent Epstein w swojem sprawozdaniu szereg spraw, jak: niedomagania w ruchu pocztowo-telegraficznym i ich ujemny wpływ na przemysł i handel, utrudnienia paszportowe, utworzenie w Warszawie centralnego Związku dla przemysłu, handlu, górnictwa i finansów, do którego Izba przystąpiła w charakterze członka, udział w pracach nad projektem ustawy przeciw lichwie i spekulacyi, nad sprawą udziału kapitałów zagranicznych w przedsiębiorstwach w Polsce, dalej nad rozbudowaniem kolei żelaznych i zgłoszeniu odpowiednich wniosków, popartych przez posłów z Małopolski, nad przeszacowaniem własności przemysłowej z powodu deprecyacyi waluty. W sprawie projektu taryfy celnej wywozowej, Izba wystąpiła z własną opinią, wypowiadając się za stworzeniem syndykatów eksportowych. W ich zyskach rząd miałby udział od 25 do 50 procent. W powołanej do życia radzie przemysłowo-handlowej przy ministerstwie przemysłu i handlu, Izba ma swoje zastępstwo w osobach prezydenta Epsteina i radcy dra Kadena. — Wkońcu poruszył mówca sprawy węglowe, które w dzisiejszym swoim stanie sprowadzić mogą wprost groźne komplikacye dla naszego przemysłu.

DYSKUSYA.

Nad sprawozdaniem prezydenta wywiązała się ożywiona dyskusya. Dyrektor Szancer żądał energicznego protestu Izby przeciwko niesłychanemu podniesieniu ceł, które w następstwie sprowadzi dalsze zubożenie kraju i zależność naszą gospodarczą od zagranicy. Jeszcze energiczniej podniósł tę sprawę wiceprezydent Peroś, zaznaczając, że takie stawki celne, to tylko woda na młyn przemytnictwa, że doprowadzają one poprostu do nonsensu. Izba obowiązana jest zaprotestować, tak, jak usiłowała przeciwdziałać wprowadzeniu tych wysokich ceł. Gdy tych ceł na razie znieść nie można, należy dążyć do uzyskania odpowiednich zniżek na artykuły pierwszej i najważniejszej potrzeby, przewidzianej przez ustawę ulgową. Radca Rosenberg przypomniał w tem miejscu, że nowe cła niesłychanie podrażają przetwory lecznicze, co się najbardziej odbije na szerokich warstwach ludności niezamożnej; r. Rosenzweig z Wieliczki poruszył sprawę taryf kolejowych, układanych bez względu na interesa handlu i przemysłu; r. Wachtel przypomniał o przepisie, który upoważnia ministerstwo do zwalniania niektórych artykułów na cały rok od cła i zgłosił wniosek, żądający wyzyskania tego przepisu.

Odpowiadając na to przemówienie, prezydent Epstein zaznaczył zasadnicze swoje osobiste i jako prezydenta Izby stanowisko. Wiele postulatów może być urzeczywistnionych, wiele narzekań i rekryminacyj jest słusznych, wiele bowiem rozporządzeń rządu w małej tylko mierze uwzględnia interesa ludności. Uciążliwe są i nowe wysokie cła i ciągle podwyższane taryfy kolejowe i wymiar podatków i wiele innych rzeczy. Ale z drugiej strony nie trzeba zapominać, że obecnie te wysokie cła w pewnej mierze bronią naszej waluty, że jeżeli w obecnych warunkach wymagamy większej sprawności od naszych kolei, to trzeba im dać możność egzystencyi i t. d. Wogóle musimy obecnie już stanowczo zerwać z zasadą: »nic rządowi, wszystko od rządu«, która może była dobra wobec zaborczego rządu, ale stanowczo jest nieodpowiednia wobec własnego. Nie możemy być zbytnimi pesymistami; w budującem się państwie wiele rzeczy musi być połączonych z trudnościami, ale należy mieć nadzieję, że stosunki się uporządkują; dążyć tylko powinniśmy do tego, aby to się stało jak najszybciej.

Następnie z porządku dziennego r. Schanzer referował sprawę zamknięcia rachunkowego za rok 1918, oraz projekt budżetu na rok 1920, zamykający się cyfrą 1,361.144 K w dochodach i rozchodach. Sprawozdanie to i budżet zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości, oraz uchwaliło wnioski, zatwierdzające preliminarz budżetu, uchwalające 40-procentowy dodatek do państwowego powszechnego podatku zarobkowego na pokrycie wydatków, oraz upoważniające prezydyum do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki hipotecznej w wysokości 350.000 K.

SPRAWY KOLEJOWE.

Po załatwieniu sprawy budżetu, insp. Bund referował sprawy kolejowe. Poruszył on wiele ciekawych rzeczy. W sprawie budowy dworca w Krakowie zwyciężyła zdrowa myśl, że pierwszym warunkiem uzdrowienia stosunków, jest rozdzielenie ruchu pociągów osobowych od towarowych przez skierowanie ostatnich linią okrężną poza dworzec i miasto. Obecnie w dyrekcyi krakowskiej otwarto biuro specyalne dla wypracowania planów budowy tej linii. Niezależnie od tego z wiosną ma być rozpoczęta budowa nowej linii **Rzeszów—Tarnobrzeg**, na którą już rozdano roboty, a nad budową kolei Kraków—Miechów prowadzone są studya. Wkrótce wprowadzony zostanie nowy pociąg pospieszny Praga—Bukareszt, idący na Wiedeń—Kraków—Lwów.

Taryfy kolejowe podnoszono już kilkakrotnie. W październiku ubiegłego roku taryfę towarową podniesiono o 100 procent, 15 lutego zniesiono wszystkie taryfy wyjątkowe, co znowu podniosło taryfy o 10—20 procent, 1 marca podniesie się o dalsze 30 procent, a 1 kwietnia ma wejść w życie zupełnie nowa taryfa. Wprowadzona ma być jednolita dla całego państwa, wzorowana na rosyjskiej, o małej specyfikacyi podług rodzajów towarów, wciśnięta cała w 5 klas, nie uznająca żadnych taryf wyjątkowych, nawet dla węgla, co przy większych odległościach przewozu podniesie jego cenę do fantastycznej wysokości. Izba krakowska daremnie usiłowała działać przeciw tym projektom, tak samo bezskuteczne pozostały jej starania o przydział większego kontyngentu wagonów.

W dyskusyi nad sprawami kolejowemi, w której zabierali głos: r. Rosenzweig, r. Ader, r. Judkiewicz, Wachtel i inni, poruszono jeszcze sprawy budowy kolei z Krakowa do Myślenic i Mszany Dolnej, konieczności unifikacyi taryf i wprowadzenia tak zwanych taryf związkowych, zaprowadzenia pociągów specyalnych i pospiesznych do uzdrowisk już od 1 maja i t. d. — I tu odpowiadał prezydent Epstein, wyjaśniając wszystkie poruszone sprawy i stanowisko Izby wobec nich.

Wobec spóźnionej pory, obrady na tym punkcie zamknięto, poczem prezydent podziękował członkom za liczny i żywy udział w obradach. Posiedzenia plenarne Izby, niezależnie od pracy w komisyach, mają być odtąd zwoływane co miesiąc.

KRONIKA.

Kraków, 25 lutego.

WIEC W OBRONIE CIESZYNA. Międzypartyjny komitet obywatelski, o którego zorganizowaniu pisaliśmy w swoim czasie, na wczorajszem (z 24 bm.) posiedzeniu w sali magistratu wyłonił z siebie komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp.: prof. dr Kaz. Morawski jako przewodniczący, dyr. dr E. Bandrowski, jako zast. przew., dr E. Bobrowski, dr Krajewski, ks. dr Korzonkiewicz, ks. Rzymełko, Jasiński Jan, dr Bogdani Wiktor, inż. Mbanowski Kulpa, panie: Wanda Wasilewska i Habichtówna. Koło pań T. S. L., Kobiety katolickie, młodzież, Un. lud. im. A. Mickiewicza i rzemieślnicy mają przysłać do Komitetu swoich delegatów.

Główny punkt zebrania wczorajszego stanowił referat delegata z Cieszyńskiego, p. Chobota, który w szczególności mówił o wspaniałym niedzielnym wiecu cieszyńskim i zapowiedział przyjazd specyalnej wycieczki cieszyńskiej na wiec krakowski. Przemówienie p. referenta przyjęli zebrani gorącymi oklaskami.

Zebranie uchwaliło urządzić najbliższej niedzieli wiec manifestacyjny w Krakowie o godz. 11 przed południem, szczegóły urządzenia wiecu i manifestacyi powierzono wybranemu komitetowi. Ponadto postanowiono wezwać prowincyę, ażeby wyłoniła międzypartyjne komitety obywatelskie i podobnie, jak Kraków, urządziła w tym samym dniu wiece manifestacyjne, poświęcone Cieszynowi.

Jak się dowiadujemy, niektórzy członkowie cieszyńskiej komisyi plebiscytowej mają przybyć w niedzielę do Krakowa. Powinno być to tem większą pobudką dla mieszkańców naszego grodu, ażeby manifestacya niedzielna wypadła wspaniale i ażeby goście cudzoziemscy przekonali się, że nie tylko Cieszyn, ale cała Polska odczuwa żywiołowo sprawę Cieszyńskiego i rozstrzygnięcie jej na korzyść Polski uważa za akt sprawiedliwości i honoru narodowego.

W SPRAWIE PLEBISCYTU piszą nam z Cieszyna: Niemcy w Cieszyńskiem niewątpliwie obliczą, która ze stron da im większe korzyści, by za nią pojść do głosowania. Były minister handlu Szczeniowski oświadczył był w swoim czasie deputacyi przemysłowców w Bielsku, że Polska pojmuje doniosłość sprawy wojennej pożyczki, w której za czasów austryackich ludność lokowała swoje kapitały i że Polska prawa nabyte uszanuje. W tej ważnej chwili, kiedy musimy jak najwięcej zwolenników uzyskać dla naszej sprawy śląskiej, nie od rzeczy będzie przypomnieć owe słowa i żądać, by ministerstwo skarbu powtórzyło je bez zastrzeżeń, by uznało prawa posiadaczy obligów austryackiej pożyczki wojennej. Enuncyacya rządu, iż prawa te uznaje, miałaby w chwili obecnej i ze względów praktycznych ogromny walor, i skłoniłaby wielu do oddania głosu za Polską. Rzeczą roztropności politycznej jest uczynić wszystko, co należy, by sparaliżować zakusy obce na ziemię rdzennie polską.

O GODZINY ZAMYKANIA SKLEPÓW. Piszą nam z miasta: Stosowanie ustawy rządowej o spoczynku niedzielnym wywołało w Krakowie w pewnych gałęziach przemysłu bardzo przykre zamieszanie. Np. ustawa powiada, że „jadłodajnie mają być otwarte w niedzielę przez cały dzień", a korzystają z tego szynki, gdzie istotnie są do zjedzenia przekąski po wódce, podczas gdy szynki powinny być stanowczo zamknięte przez całą niedzielę. Mleczarnie, sprzedające do domów mleko, otwarte dawniej w niedziele do godz. 11 przed południem, teraz już o godz. 10 muszą być zamknięte bez względu, czy do tej godziny mleko dowieziono. Dzienników, które są nieodzowne dla inteligentnego ogółu, sprzedawać w niedzielę nie wolno. Ale nietylko spoczynek niedzielny, lecz godziny sprzedaży w dni powszednie w Krakowie przedstawiają się niejednostajnie. Magistrat, jako władza przemysłowa, ustanowił następujące godziny otwarcia dla sklepów spożywczych: od godz. 7—12 rano i od 3 do 6 popoł., wszystkie inne mają być otwarte od godz. 8—1 i od 3—6. Rada aprowizacyjna zaś na posiedzeniu w dniu 9 bm. wyraziła opinię, by wszystkie sklepy były otwarte od g. 8—1 i od 4—7. Wobec tego jedni kupcy stosują się do zarządzenia magistratu, inni do życzenia Rady aprowizacyjnej. W istocie obowiązują godziny, ustanowione przez magistrat aż do uchwały rady m., która na najbliższem posiedzeniu zajmie się tą ważną sprawą.

W każdym razie mniejszem złem jest owa sprzeczność uchwał magistratu i rady aprowiz. co do oznaczania godzin otwarcia sklepów w dni powszednie, niż zasadnicze postanowienie ustawy, zakazujące wszelkiej sprzedaży w niedzielę. Dlatego też w interesie ogółu ludności zwracamy się z kategorycznem żądaniem do posłów krakowskich, aby wyjednali w Sejmie rezolucyę, interpretującą ustawę w tym duchu, żeby sklepy spożywcze były w niedzielę otwarte do godz. 11 przed południem, jadłodajnie, podające ciepłe potrawy przez cały dzień otwarte, natomiast szynki, aby były przez całą niedzielę zamknięte.

WALKA O BYDŁO RZEŹNE NA TARGOWICY. — Wtorkowy targ na bydło pod względem dopędu i jakości bydła był bardzo słaby, to też handlarze chcieli wykorzystać sytuacyę i żądali za rogate zwierzęta rzeźne cen, dochodzących do 27 K za jeden kilogram żywej wagi. Ponieważ rzeźnicy, którzy złożyli zgodnie z ostatnią uchwałą rady aprowizacyjnej cenniki na mięso wołowe po 34 K za 1 kg., nie mogli i nie kupowali bydła, handlarze chcieli bydło z targowicy wyprowadzić, na co nie zgodził się zarząd targowicy, opierając się na fakcie, że mięsa w mieście brak i że istnieje zarządzenie, nie dozwalające na wyprowadzanie z miasta artykułów pierwszej potrzeby. Handlarze tłumnie oblegali zarząd targowy i zajęli groźną postawę, odgrażając się, iż więcej bydła do Krakowa doprowadzać nie będą. Niewiadomo, czy spełnią pogróżki, ale nie o to chodzi. Groźnym jest fakt, że wskutek niepohamowanej chciwości rolników, zwłaszcza chłopów, bydło z dnia na dzień drożeje i jeśli rząd nie położy hamulca, — tj. nie zaprowadzi taryfy maksymalnej na zwierzęta rzeźne w całem państwie, to ceny mięsa dojdą do tak niesłychanej wysokości, że mięso będzie dostępne tylko dla najbogatszych. Ponieważ większość ludności Krakowa stanowią raczej niezamożni, przeto powyższy objaw grozi wygłodzeniem miasta.

Prezydyum miasta zarządziło ponownie wypracowanie obszernego memoryału do ministerstwa aprowizacyi w Warszawie z przedstawieniem stanu sprawy i domaganiem się wzięcia w obronę miast przed wyzyskiem producentów. Niechże teraz rząd weźmie na siebie odpowiedzialność za skutki, jakie wynikną z braku mięsa w Krakowie.

PAŃSTWOWY INSTYTUT DENTYSTYCZNY. (Tel.) Celem lepszego wyszkolenia osób w zawodzie dentystycznym, tworzy się w Warszawie z dniem 1 marca 1920 roku państwowy instytut dentystyczny. Studenci instytutu muszą posiadać takie same warunki, jakie uprawniają do immatrykulowania się na wydziale uniwersytetów państwowych. Nauka w instytucie trwać będzie 4 lata. Studya dzielą się na ogólne i specyalne. Osobom, które ukończą państwowy instytut dentystyczny, służyć będzie prawo otrzymania stopnia naukowego „doktora nauk dentystycznych".

„LILLA WENEDA" J. SŁOWACKIEGO. Po długich i najstaranniejszych przygotowaniach wystawia teatr im. Słowackiego największą tragedyę, jaką wydał romantyzm europejski, jak trafnie określił „Lillę Wenedę" prof. Kleiner. Wznawiając arcydzieło swego patrona, teatr krakowski położył główny nacisk na słowo poety, ujmując stronę dekoracyjną w wielkich liniach, zaznaczających ogólnie tło każdego obrazu. Wystawę tą projektował architekt prof. J. Gałęzowski, wykonał p. Z. Wierciak. Tekst skontrolowany według wskazówek, jakie zawiera książka prof. Kleinera, udało się bez zasadniczych skróceń umieścić w 10 obrazach. Reżyseryę prowadzi p. St. Wysocka. Trudny problem reżyserski chórów barbarzy rozwiązuje artystka w nowy sposób, według zasad plastyczno rytmicznych. W chórach biorą udział wszyscy bez wyjątku artyści teatru. „Lilla Weneda" powtórzona będzie pięć razy z rzędu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Z powodu choroby dyr. Jarnińskiego i paru osób z personalu teatralnego, repertuar bieżącego tygodnia musiał ulec zmianie gruntownej. I tak, dzisiaj i w piątek śliczna, melodyjna operetka Lehara, ostatnia nowość repertuarowa w dziale operetkowym „Ewa" z pp. Brzozowską i Millerem w rolach głównych, jutro arcydzieło Straussa „Baron cygański" z pp. Hendrichówną, Feldmanową, Korabianką, Zimajer, Ludwigiem, Millerem, Minowiczem, Tarnawskim, Rawitą i in. W sobotę zaś najpopularniejsza z operetek współczesnych „Księżniczka czardasza" z p. Korabianką w partyi tytułowej. W przygotowaniu operowe arcydzieło Offenbacha, nieśmiertelne „Opowieści Hoffmana".

NIEZWYKŁE KURCZE ŻOŁĄDKA. Onegdajszej nocy około godziny 3 zgłosił się na stacyę pogotowia pewien przerażony ojciec z niemniej przerażoną młodą córką, która z jękiem poczęła błagać lekarza o pomoc. Ojciec panienki twierdził, że córka jego od paru już godzin czuje straszliwe jakieś „kurcze żołądkowe" i wyrażał się, „że to pewnie cholera". Jakież było jednak zdziwienie dyżurnego lekarza, gdy stwierdził, że biedna „panienka" ma właśnie wydać na świat nowego obywatela i że owe tajemnicze kurcze były w istocie zwykłemi bólami porodowemi. Rodzącą zaopiekowano się starannie, tak, że dziś zarówno ona, jak i dziecko czują się jak najlepiej.

SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do niejakiej S. N., 20-letniej panienki, która usiłowała się otruć tynkturą jodową. Po przepłukaniu żołądka desperatkę pozostawiono opiece rodziców. Powodem targnięcia się na życie, zawód miłosny.

Z SALI SĄDOWEJ. Przed trybunałem krakowskiego sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Wojciechowi Mirdze o zbrodnię morderstwa rabunkowego. Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: W nocy z 7 na 8 stycznia 1918 wpadł oskarżony do karczmy Gatererów obok Dobczyc i wezwał obecnych do podniesienia rąk i wydania gotówki. Gdy temu wezwaniu nie uczyniono zadość, wystrzelił kilkakrotnie z karabinu i położył trupem jednego ze synów Gaterera, drugiego zaś poranił tak ciężko w nogę, iż musiano mu ją amputować. Przy rozprawie i w toku śledztwa Gatererowie, ojciec i syn, zeznali pod przysięgą, iż poznają z całą stanowczością oskarżonego, którego zresztą przedtem już widzieli, dodając iż omyłka jest wykluczona. Obrońca dr Rosenberg wykazywał niewiarygodność tych zeznań i zwrócił się z apelem do przysięgłych, by nie dysponowali lekkomyślnie życiem ludzkiem. Po tem przemówieniu i nader objektywnem a rzeczowem resume przewodniczącego sędziego dr Jakubowskiego, przysięgli 12 głosami zaprzeczyli pytanie główne w kierunku morderstwa rabunkowego. Obwiniony został też natychmiast wypuszczony na wolną stopę. Rozprawie przewodniczył sędzia okr. dr Jakubowski, oskarżał prokurator dr Stąpor, bronił adw. dr Rosenberg.

SAMOBÓJCZYNI W WIĘZIENIU. Joanna Klocek, lat 43, aresztantka w więzieniu św. Michała, zażyła wczoraj w celu samobójczym silnego roztworu lyzolu. Wezwano pogotowie po przepłukaniu żołądka pozostawiło ją w szpitalu więziennym.

WYDALIŁA SIĘ Z DOMU w dniu 19 bm. 11-letnia Marya Odrusz, córka Antoniego Odrusza z Krzesławic i dotąd nie wróciła.

PASEK TYTONIOWY, bardzo intratny uprawiał od dłuższego czasu Wojciech Marszałek, lat 37, murarz z zawodu; niestety dowiedziała się o tem policya i konfiskowała mu 16 dużych, pół-funtowych paczek tytoniu, ponadto znaleziono u niego większe ilości kakao i skóry, również na pasek zgromadzone. Sprytnego Marszałka osadzono „pod Telegrafem".

KRADZIEŻ PRZESYŁEK NA POCZCIE. Kupiec Abraham Taller, zamieszk. przy placu Wolnica 2, chciał nadać w dniu 20 bm. w urzędzie pocztowym przy ul. Skałecznej celem wysyłki 10 paczek konfekcyi męskiej. Ponieważ na poczcie oświadczono mu, że załatwienie formalności nadawczych tego dnia jest niemożliwe, przeto Taller pozostawił swój ładunek wraz z frachtami w urzędzie pocztowym. Skoro jednak na drugi dzień zgłosił się tamże, dowiedział się z przerażeniem, że z jego paczek ośm ukradziono w nocy. — Szkoda, jaką poniósł kupiec, wynosi przeszło 70.000 K.

KRADZIEŻ MOTORU. Na szkodę inż. Poppera, ul. św. Marka 27, w Krakowie, skradziono dnia 20 bm. duży motor elektryczny dla prądu trójfazowego 220 V. 8,6 KM, Nr. fabr. 29543, typu N. D. 10/6, — wartości 32.000 K.

OKRADZENIE NAUCZYCIELKI. Do mieszkania p. Maryi Gorbiel, nauczycielki, zamieszkałej przy ul. Szlak 32, włamano się dnia 21 bm. i skradziono bieliznę oraz garderobę, wartości 10.000 K.

PORANIONY PRZEZ BANDYTĘ. 26-letni Zygmunt Felczer, muzykant, zamieszkały przy ul. Kącik 1. został wczoraj napadnięty przez sławnego apasza Glassmanna i ciężko poraniony w głowę. Opatrzyło go pogotowie.

SŁUŻĄCE-ZŁODZIEJKI stanowią od pewnego czasu stałą rubrykę kroniki krakowskiej. Dzisiaj znów mamy do zanotowania jedną z takich złodziejek, mianowicie Franciszkę Siwkównę, 27-letnią, pochodzącą z okolic Bochni. Skradła ona swoim chlebodawcom bieliznę męską i damską, wartości przeszło 6000 K, poczem zbiegła.

UJĘCIE KIESZONKOWCA. Na ul. Józefa usiłował znany opryszek Ignacy Glassmann, false Freindlich, wyciągnąć z kieszeni jednego ze swych współwyznawców pugilares z kwotą 3000 K; złapano go jednak na uczynku i oddano w ręce policyi.

UJĘCIE ZŁODZIEJA. Sąd powiatowy we Frysztacie poszukiwał od paru dni zapomocą listów gończych byłego milicyanta frysztackiego, Franciszka Szereka, lat 31, rodem z Bogumina, który był obwiniony o liczne kradzieże i włamania. Policya krakowska aresztowała niebezpiecznego ptaszka w Podgórzu, a przy rewizyi znaleziono u niego przeszło 10.000 K gotówką.

SKRADZIONA PAPIEROŚNICA, duża, srebrna z monogramem J. L., znaleziona została u Jana Roszkowicza, lat 30, który nie umiał wyjaśnić jej pochodzenia.

DROBNE KRADZIEŻE. Aresztowano Maryę Kurek, lat 20, z Przegów, która skradła na szkodę niejakiego Zuckermanna bieliznę wartości 2.000 K. Część bielizny złodziejce odebrano.

Za kradzież kufra ze słoniną, smalcem, wódką itp. na szkodę włościanina Lantochy, przytrzymano wczoraj Antoniego Wilka; połowę skradzionych artykułów zdołano uratować.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z ODDZIAŁU TURYSTYCZNEGO SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. W łonie Sokoła krak. zawiązał się oddział turystyczny, którego zadaniem jest popieranie oraz poznanie kraju ojczystego. Tymczasowy zarząd wzywa wszystkich chętnych do zapisania się do tego oddziału. Bliższych informacyi udziela kancelarya Sokoła.

W TOWARZYSTWIE FILOZOFICZNEM (Kraków, ul. św. Anny 12) dnia 26 bm., we czwartek o godz. 6 wiecz. [illegible] wygłosi odczyt „Reforma nauczania filozofii w szkole średniej". Goście mile widziani.

Staraniem Tow. filoz. w sobotę 28 lutego, o godz. 8 rano w kościele OO. Kapucynów odbędzie się nabożeństwo żałobne za śp. dr [illegible], członka Tow. filoz. i profesora Unir. [illegible].

DRUGIE ZEBRANIE ORGANIZACYJNE „AKADEMICKIEGO KLUBU STARSZYCH HARCERZY" ze sprawozdaniem komisyi organizacyjnej odbędzie się we środę, 25 bm. w lokalu „Samopomocy", ul. Bracka 17, wejście od ul. Franciszkańskiej 1, o godz. 6 i pół wieczorem.

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY w „BAGATELI" orkiestry Namysłowskiego obudził ogromne zainteresowanie. Kraków pozbawiony symfonicznych produkcyi pospieszy na występy „Namysłowskich", w oczekiwaniu wrażeń muzycznych, których mu [illegible] drużyna nie poskąpi.

W CIESZYNIE [illegible] natychmiast tłumaczów z języka polskiego na francuski. Bliższe warunki wedle umowy. [illegible] Koszta podróży zwraca się. — Prefekt przy Komisyi międzynarodowej w Cieszynie: Zurawski mp.

Z kraju i ze świata.

PRZEDSTAWICIELE RZĄDU POLSKIEGO PRZY KOMISYACH MIĘDZYSOJUSZNICZYCH plebiscytowych objęli od kilku dni urzędowanie jako komisarze jeneralni: w Opolu p. Daniel Pelczyński, w Kwidzyniu p. Stanisław Sierakowski, w Olsztynie p. Eugeniusz Lewandowski.

PROF. DELBRUECK W WARSZAWIE. W tych dniach bawił w Warszawie dla wykonania umowy polsko-niemieckiej w sprawie jeńców z dnia 1 października ub. r. komisarz rządowy niemiecki prof. Delbrück, celem omówienia spornych spraw. Wymiana jeńców jest na ukończeniu.

PREZESEM STRONNICTWA PRAWICY NARODOWEJ — jak tel. z Warszawy — został jednomyślnie wybrany p. [illegible], poseł na Sejm.

ZGON POSŁA MALEWSKIEGO. Zmarły w Warszawie w 47 roku życia pos. Malewski był z zawodu lekarzem [illegible]

Skoro w Petersburgu powstał naczelny komitet wojskowy polski, [illegible] śp. dr Malewski [illegible]

NAGRODA KONKURSOWA. Tel. z Warszawy: Na konkurs, ogłoszony przez magistrat stoł. miasta Warszawy, na projekt odbudowy Teatru Rozmaitości, [illegible]

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA WE LWOWIE. [illegible]

TRAGICZNY WYPADEK. [illegible]

MANIA SAMOBÓJSTW. Tel. nam z Lwowa: [illegible]

REWIZYA PODRÓŻNYCH Z POZNAŃSKIEGO. [illegible]

KRADZIEŻ BRYLANTÓW W CZĘSTOCHOWIE. Z Częstochowy donoszą: [illegible]

ARESZTOWANIE SPÓLNIKÓW RYBCZYŃSKIEGO. [illegible]

REWINDYKACYA WŁASNOŚCI POLSKIEJ. (Tel.) [illegible]

PAPIEŻ NA DZIECI POLSKIE. [illegible]

PETLURZYNA W PODRÓŻY. [illegible]

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Franciszek Kuraś, podporucznik korpusu sądowego, rodem z Nowego Targu, otrzymał stopień doktora praw.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 26 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Piątek, 27 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Sobota, 28 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Niedziela, 29 bm. popoł.: „Nerwowi" Sardou, wieczorem „Lilla Weneda" Słowackiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 25 bm.: „Ewa".
Czwartek, 26 bm.: „Baron cygański".

REPERTUAR „BAGATELI".
Środa, 25 bm.: „Wuj Bernard".
Czwartek, 26 bm.: „Twarz i maska".
Piątek, 27 bm.: 1 koncert symfoniczny.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 25 bm.: „Targ na dziewczęta".
Czwartek, 26 bm.: „Wesoła wdówka".

† Dr Adolf Dietzius.

W zmarłym dnia 29 stycznia b. r. Drze Adolfie Dietziusie stracił Jarosław swego najlepszego i najwybitniejszego obywatela. Urodzony w roku 1853 w Jarosławiu, ukończył studya lekarskie w Wiedniu i osiadł w mieście rodzinnem, poświęcając się zrazu pracy zawodowej, wkrótce jednak poczuł brać udział w życiu społecznem, a szacunek ogólny, jaki zjednał sobie zarówno prawością charakteru, jako też wybitnemi zdolnościami, sprawił, iż już w roku 1883 wybrany został do Rady miejskiej, a w 7 lat później oddali mu obywatele najwyższą godność w mieście, to jest godność burmistrza. Odtąd przez 28 lat pełnił zaszczytny, a ciężki i odpowiedzialny urząd ku ogólnemu zadowoleniu współobywateli, troszcząc się przedewszystkiem o dobro miasta, które też za jego rządów tak pomyślnie się rozwinęło i wzrosło, że zajęło pierwsze miejsce między miastami prowincyonalnemi Małopolski.

W roku 1907 wybrany został Dr Dietzius posłem do parlamentu wiedeńskiego i tam znowu okazał się godnym zaufania, jakie wyborcy w nim pokładali. Kiedy z powodu wojny aprowizacya naszych miast była przez rząd centralny bardzo utrudniana, Jarosław był w tem szczęśliwem położeniu, iż, dzięki mądrym zarządzeniom swego burmistrza, obfitował we wszelkie artykuły spożywcze, czem wyrobił sobie sławę w całej Małopolsce. Nic dziwnego zatem, że, gdy ś. p. Dr Dietzius obchodził 25-letni jubileusz pracy społecznej, jako burmistrz, Rada miejska, chcąc uczcić wielkie jego zasługi około miasta, najpiękniejszą ulicę nazwała jego imieniem i utworzyła fundusz dobroczynny ku wiecznej pamięci. Na tym ciężkim i odpowiedzialnym posterunku wytrwał ś. p. Dr Dietzius aż do chwili, kiedy ciężka choroba i nieprzyjazne stosunki w Jarosławiu zmusiły go do ustąpienia. Z żalem składał tę godność, o którą nigdy sam się nie ubiegał, i serce mu się krajało, gdy patrzył, jak nieudolne ręce burzyły to, co on w ciągu swej 30-letniej działalności zbudował.

Śmierć dobroczynna kres położyła tej męce, a powszechna żałoba, jaka okryła Jarosław, szczery żal, który przepełnia serca obywateli, rozumiejących, jaką ponieśli stratę, są wymownym dowodem, iż w pamięci współczesnych wzniósł sobie ś. p. Dr Dietzius pomnik trwalszy od spiżu.

Zgasł wielki i prawy człowiek i obywatel, którego życie całe, zacne i bez skazy opromienia aureolą szlachetnej humanitarności pozostawiony testament. Cały swój znaczny majątek zapisał ś. p. Dr Dietzius na cele dobroczynne, fundując Dom dla sierót polskich i Schronisko dla kalek i starców.

Cześć Jego pamięci!

Jarosław, 11 lutego 1920 roku.
1605 Z. M.

Z sali koncertowej.

Kraków, 24 lutego.

W sali „Sokoła" odbył się w niedzielę koncert znanego pianisty Ignacego Friedmana. Osoba pianisty jest tak związana z Krakowem, że zapowiedź koncertu wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Sprowadzeniem p. Friedmana z zagranicy zajęło się ruchliwe Biuro p. Bujańskiego; obeszło się nawet bez afiszów, same wzmianki, umieszczone w dziennikach o przyjeździe Friedmana do Krakowa, starczyły, by publiczność wykupiła w lot bilety. Podobno mnóstwo osób odeszło od kasy, nie otrzymawszy już biletu; pocieszającą więc będzie wiadomość, że w najbliższych dniach odbędzie się drugi koncert Friedmana, co umożliwi im usłyszenie tego fenomenalnego pianisty.

Na koncercie niedzielnym był w rzeczywistości cały Kraków muzykalny; byli ci, którzy dawniej słyszeli Friedmana i znowu chcieli go podziwiać, byli i młodzi, dla których nazwisko jego było znane z opowiadań, jako wyraz zawrotnego wirtuozostwa, ale zarazem jako nazwisko najlepszego wydawcy dzieł Chopina (w wyd. Breitkopfa).

Zainteresowanie było więc uzasadnione; oczekiwano czegoś niezwykłego, a Friedman nie zawiódł tych oczekiwań. Budził — jak zawsze — zdumienie swoją potężną techniką, a entuzyazm słuchaczów wyładowywał się huraganem oklasków.

Friedman przedstawia typ wirtuoza: stąd też efekt jest głównym celem jego gry, czy to efekt dynamicznej gradacyi, czy silnych kontrastów forte, silnego jak metal i piana o aksamitnej miękkości, czy efekt tempa, szybkiego jak wir, czy wkońcu efekt pieszczotliwej kokieteryi. W grze jego idzie głównie o linię całości, dlatego nieraz szczegóły zacierają się, zwłaszcza jeżeli go porwie temperament i spowoduje zbytnie przyspieszenie tempa; tak było we finale Chopinowskiej sonaty H-moll. Ale ta właśnie werwa i niemal młodzieńczy temperament sympatyczne są u Friedmana, który przekroczył już dawno „próg lat młodzieńczych"; nadaje to grze jego świeżość i bezpośredniość. Temu zawdzięczał tak ograny u nas „Karnawał" Schumanna swoje świetne wykonanie i nie chybił też wrażenia. Dr Józef Reiss.

Z komisyi spraw zagranicznych.

Warszawa, 25 lutego (PAT). Po zakończeniu obrad komisyi odbyła się konferencya w przedmiocie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. W konferencyi wzięli udział: minister spraw zagranicznych Patek, delegat rządu polskiego międzynarodowej komisyi plebiscytowej Günter, delegat Rady Narodowej cieszyńskiej w Paryżu Szura, oraz posłowie Daszyński, dr Grabski i Kunicki. Na konferencyi ustalono stan faktyczny i rozpatrywano możliwość skłonienia międzynarodowej komisyi do objektywnego sprawowania swej władzy.

Z Sejmu.

Warszawa, 24 lutego (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek na wstępie poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłemu niedawno posłowi dr Bronisławowi Malewskiemu. Posłowie wysłuchali tych słów stojąc.

Pierwszy punkt porządku dziennego przełożył marszałek na prośbę rządu na później.

Do następnego punktu porządku dziennego t. j. preliminarza ministeryum zdrowia publicznego zabrał głos sprawozdawca p. Rotermund, który krytykował działalność tego ministerstwa i wykazywał, że wydatki tegoż ministerstwa przewyższają znacznie jego przychody. Wynoszą mianowicie 21 milionów, podczas gdy dochody zaledwie 5 milionów. Organizacya ministerstwa jest zbyt centralistyczna. Ministerstwo zdrowia wydało 100.000 marek na urządzenie samych apartamentów ministerstwa. Następnie mowca omawia sprawę naszych uzdrowisk i zgłasza rezolucyę w tym kierunku. Ponadto zgłasza 7 innych rezolucyj, między temi rezolucyę, wzywającą rząd do uwzględnienia wydatków na walkę z alkoholizmem.

P. Smulikowski wnosi rezolucyę, aby rząd przyszedł z pomocą chorym nauczycielom na gruźlicę.

Rezolucye powyższe Izba przyjęła.

P. Rottermund referował o sprawozdaniu komisyi sejmowej w sprawie wniosku p. de Rosseta o przeistoczeniu ministerstwa zdrowia publicznego na departament przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Mowca oświadcza, że Komisya zwróciła się o wydanie opinii do wszystkich izb lekarskich w Polsce i badała stan rzeczy za granicą. Komisya po zbadaniu sprawy oświadczyła się za utrzymaniem ministerstwa zdrowia, lecz prezes ministrów przedstawił w komisyi, że będzie wystarczającem zespolenie ministerstwa zdrowia z ministerstwem spraw wewnętrznych. Komisya tego stanowiska nie podziela. Następnie omawia p. Rottermund drugą rezolucyę, z wezwaniem, aby ministerstwo zdrowia przedłożyło program pracy, a zwłaszcza program akcyi przeciw epidemiom.

P. Buzek wnosi o odesłanie sprawy do komisyi administracyjnej.

W głosowaniu przyjęto wniosek p. Buzka.

Na wniosek komisyi po referacie p. Grzędzielskiego przyjęto ustawę, likwidującą filię lwowskiego zakładu obrotu zbożem w Wiedniu, a następnie ustawę w 2 i 3 czytaniu wraz z rezolucyą komisyi, która orzeka, iż egzekucye i czasowe zarządzenia, skierowane przeciw zakładowi, są dopuszczalne, o ile chodzi o umowy, zawarte w lwowskiej filii.

O OGLĘDZINY KOBIET.

Przystąpiono do rozprawy nad nagłością wniosku p. Witosa w sprawie poddawania oględzinom przez komisye wojskowe kobiet i reklamowania kierowników gospodarstw i żywicieli rodzin.

P. Witos skarży się, że w czasie obecnych poborów komisye lekarskie wzywają matki, żony i siostry poborowych celem dokonywania oględzin. (Po tych słowach zrywa się w całym Sejmie ogromna wrzawa i głosy: skandal, barbarzyństwo, nawet za niemieckich rządów tego nie było). Oględziny odbywają się w obecności komisyi, a często wobec ludzi, nie mających nic z tem wspólnego. Wojskowi zmuszają kobiety do rozbierania się w zupełności wśród ludzi, tam się znajdujących. Obraża to wstyd i godność kobiety. Interwencya poszczególnych posłów w tej sprawie nic nie pomogła. Ludność jest tem niesłychanie wzburzona. Jest to objaw zdziczenia wojskowości, która się nie czuje niczem związaną ze społeczeństwem, jeżeli sobie na takie rzeczy pozwala. Mowca wśród ustawicznej wrzawy i niesłychanego oburzenia całego Sejmu prosi o przyjęcie nagłości wniosku.

Minister wojny, Leśniewski, oświadcza, że zarządzenie oględzin istotnie zostało przez ministerstwo wydane. (Okrzyki: to bezwstyd! to poniżenie! to trzeba zmienić! P. Witos: Lud tego więcej nie ścierpi!). Ministerstwo starało się badania lekarskie zastąpić orzeczeniem czynników autonomicznych, stwierdzono jednak nadużycia, dlatego ministerstwo powróciło do dawniejszego rozporządzenia. Zmieniono je o tyle, że nakazano przeprowadzenie badania tylko w obecności dwóch lekarzy i w oddzielnym pokoju. (Głos: powinien być ukarany ten, który takie rozporządzenie wydał). Jeżeli kiedykolwiek wydarzą się przy tej sposobności nadużycia, przeciw temu ministerstwo wystąpi i winnego ukarze. (Głosy: my tego nie ścierpimy! to jest bezwstyd! Nieustanna wrzawa w centrum i na lewicy).

Izba przyjmuje nagłość wniosku i odsyła sprawę do komisyi wojskowej.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek.

PROCES REDAKTORÓW »GAZ. POLSKIEJ«. Warszawa, 25 lutego (PAT). Wczoraj rano w sądzie okręgowym rozpoczął się głośny i budzący duże zainteresowanie wśród sfer politycznych, proces redaktorów »Gazety Polskiej« p. Skwarczyńskiego i p. Bogdana Straszewicza, oskarżonych o obrazę władzy najwyższej, w osobie Sejmu ustawodawczego.

Niema zgody z Ukraińcami.

Lwów, 25 lutego (PAT). Dziennik ukraiński »Hromadskaja Dumka«, nawiązując do głosów i zabiegów w sprawie porozumienia między Polakami i Ukraińcami, pisze, że może zapewnić tych, którzy dotąd w tym kierunku działali, i tych, którzy może jeszcze jutro wypłyną na wodę, że daremny ich trud i daremne zabiegi.

O uznanie rządu sowietów.

Wiedeń, 25 lutego (PAT). Jak donosi »N. Rotterdamsche Courant« z Londynu, wręczona została prezydentowi ministrów prośba, podpisana przez jenerała Gough, byłego premiera angielskiej misyi w Rosyi północno-zachodniej, i przez inne osobistości, które w czasach ostatnich dwa lata przebywały w Rosyi w urzędowym charakterze. W piśmie tem wyrażona jest prośba, aby rząd sowiecki został uznany. Niebezpieczeństwo propagandy bolszewickiej nie będzie większe niż niebezpieczeństwo, wynikające z obecnego stanu, i jeżeli zboża rosyjskiego nie będzie do dyspozycyi, wówczas wybuchnie na wschód od Renu głód i choroba, a te będą dobremi podłożami dla rozszerzenia bolszewizmu. »Daily Chronicle« popiera prośbę jenerała Gough'a. Dziennik zgadza się na pokój z Rosyą, jeżeli będą spełnione następujące warunki: zabezpieczenie różnych istotnych interesów Anglii, środki do zapłacenia długów Rosyi i odpowiednia umowa w sprawie handlu. »Morning Post« wywodzi, że mimo wszystkich zaprzeczeń toczą się między Anglią a Rosyą sowiecką w Kopenhadze rokowania w sprawie warunków pokojowych. Ośrodkiem są z jednej strony Litwinow i Finkelstein, z drugiej strony misya O'Gradego.

Litwa a Rosya.

Moskwa, 25 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Rewla donoszą, że litewski prezydent ministrów Galwanowski oświadczył, iż Litwa jest gotowa zawrzeć pokój z Rosyą sowiecką.

KOMISYA KOOPERATYW W ESTONII.
Wiedeń, 25 lutego (PAT). Donoszą z Moskwy 23 bm.:

W myśl postanowień pokojowych z Estonią odjedzie w najbliższych dniach komisya kooperatyw do Rewla, aby zawrzeć umowę dostawczą.

Armia ochotnicza w Anglii.

Londyn, 25 lutego (PAT). Reuter. Przy wniesieniu budżetu wojskowego w Izbie gmin złożył minister wojny sprawozdanie o sytuacyi wojskowej. Między innemi oświadczył on, że ogólny obowiązek wojskowy w Wielkiej Brytanii wygaśnie dnia 31 marca br., i w tym samym czasie będzie utworzona armia ochotnicza, składająca się z 220 tysięcy żołnierzy. Do liczby tej nie są włączone wojska, służące w Indyach.

Eskadra angielska w Konstantynopolu.

Wiedeń, 25 lutego (PAT). Donoszą z Londynu:

Angielska eskadra, składająca się z 5 okrętów wojennych i 4 antytorpedowców, przybyła do Konstantynopola pod komendą wiceadmirała Tremantle.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 24 lutego 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe		440'—	480'—
Zieleniewski		1200'—	1300'—
„Górka" fabryka cementu		1150'—	1225'—
	Transakcya	1180'—	1200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		1875'—	1925'—
„Tepega" Tow. dla przedsięb. gór.		2000'—	2075'—
	Transakcya	2025'—	2050'—
Waluty:			
Marki niemieckie		260'—	270'—
	Transakcya		266'—
Ruble carskie po 100 rb.		245'—	255'—
Ruble carskie po 500 rb.		243'—	253'—
	Transakcya		248'—
Ruble dumskie		65'—	75'—
Dolary ameryk.		215'—	225'—
	Transakcya	220'—	221'—
Lei rumuńskie		310'—	320'—
Berlin		235'—	245'—
	Transakcya	240'—	241'—
Praga		235'—	245'—
	Transakcya	240'—	238'—
Paryż		—'—	—'—
	Transakcya		17'—

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ z dnia 24 bm.: Renta majowa 95'50, austr. renta koronowa 90'50, renta lutowa 89, węg. renta kor. 120, losy tureckie 2300, Pryorytety kolei południowej 1325, Anglobank 963, Bankverein 950, Bodenkredit 2775, Zakład kredytowy 1110, Bank depozytowy 1000, Laenderbank 1122, Merkury 970, Unionbank 925, Bank obrotowy 790, Żivnostenska 1720, Kolej północna 13.200, Koleje austr. 4280, Kolej południowa 640, Alpiny 4160, Berg und Huetten 12.000, Krupp 1745, Skoda 3140, Zieleniewski —, Apollo 4250, Fanto 15.000, Galicyjskie Karpaty 10.200, Galicya 12.800, Schodnica —.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 23 bm.: Amsterdam 9400 (9400), Berlin 293 (293), Zurych 4250 (4250), Chrystyania 4675 (4675), Kopenhaga 3900 (3900), Sztokholm 5050 (5100), marki 292 (292), lei 340 (340), lewy 330 (330), szwajcarskie franki 4225 (4225), francuskie franki 1850 (1850), włoskie 1425 (1425), angielskie 900 (900), dolary 250 (250), ruble carskie 260 (260). Kursa w wolnym obrocie z 23 bm.: Zagrzeb 208—218, Budapeszt 10.000 kor. 101—111, 1000 kor. 102—112, Kraków 128—142, Praga 298—314, czechosłowackie noty koronowe po 5.000 kor. 300—320, mniejsze 300—320, jugosłowiańskie 150—180.

SZWAJCARSKIE KURSA GIEŁDOWE z 23 bm.: Berlin 6'50 (6'50), Wiedeń 2'35 (2'35), Praga 6'70 (6'50), Holandya 52'33 (52'33), Nowy Jork 623 (623), Londyn 22 (21'35), Paryż 44'50 (46'50), Medyolan 34'25 (34'50), Bruksela 46 (46'75), Kopenhaga 95 (93), Sztokholm 117 (116), Chrystyania 109 (109), Madryt 107 (107'50), Buenos Aires 270 (272), noty koronowe 2'50 (2'50).

MISYA AUSTRYACKA W WARSZAWIE. Telef. nam z Wiednia: We czwartek bieżącego tygodnia wyjeżdża do Warszawy delegacya pod przewodnictwem sekretarza stanu Żerdika celem odbycia narad w sprawie zlikwidowania układu kompensacyjnego, zawartego między Polską a Austryą, względnie zawarcia nowego układu.

Jako zastępcy tutejszej polskiej misyi handlowo-gospodarczej wyjeżdżają równocześnie do Warszawy, prezydent Krupski, konsulent poseł Gall i referent dr Womela.

BEZROBOTNI W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Ogółem w Polsce liczba bezrobotnych wynosi 238.217, uprawnionych do korzystania z zapomóg — 128.472, zaś liczba zatrudnionych przy robotach publicznych wynosi 18.523.

O RATOWANIE KOPALŃ NAFTOWYCH. Jak donoszą pisma warszawskie, celem zapobieżenia przejściu kopalń nafty w ręce obce, utworzony został związek polskich przemysłowców naftowych, do którego należą przedsiębiorstwa naftowe, których większość kapitałów jest w rękach Polaków, oraz Polacy pracujący w przemyśle naftowym.

ANGLICY CHCĄ WYKUPIĆ LINIĘ LWÓW-JASSY. „Frankf. Ztg." donosi, że rząd angielski chce od Polski i Rumunii wykupić linię Lwów—Czerniowce—Jassy, któraby obsługiwałaby w dużym stopniu angielski ruch transitowy.

NOWE 500-MARKÓWKI. Polska krajowa Kasa pożyczkowa zawiadamia, że od dnia 25 bm. będą puszczone w obieg nowe bilety wartości 500 mk. polskich, opatrzone datą 23 sierpnia 1919 i podpisami członka dyrekcyi P. K. K. P. p. Józefa Zarzyckiego i skarbnika głównego p. Maryana Karpusa. Bilet 500 mk. formatu 19'5×12'5 cm., przedstawia na przedniej stronie kompozycyę ornamentalną z festonów, kwiatów i liści, rozdzielających płaszczyznę na dwie części, prawą węższą zbliżoną do owalu, lewą trochę szerszą, zbliżoną do prostokąta. Po prawej stronie podobizna królowej Jadwigi w kolorze jasno-zielonym. Po prawej stronie podobizny, poza obramowaniem, orzeł polski. Odwrotna strona biletu jest utrzymana w tych samych kolorach, zielonym i bronzowym. U góry w pośrodku orzeł polski, dookoła którego bronzowe koła, mieszczące jasno-zielony napis: Krajowa Kasa Pożyczkowa. Bilet jest drukowany na papierze białym z wodnymi znakami.

JARMARK W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą 20 lutego: Z chwilą objęcia przez wojsko polskie Pomorza zaczyna się ożywiać handel polski w Gdańsku. Szeroką falą napłynęli do Gdańska kupcy i przemysłowcy polscy. Wystawa eksponatów polskich na jarmarku gdańskim i pierwszy zjazd kupców polskich w Gdańsku, są najlepszem świadectwem zrozumienia przez kupiectwo nasze olbrzymiego znaczenia morza i portu dla Polski. Kupiec polski chce jak najprędzej nawiązać zerwaną nić łączności handlowej z Gdańskiem. I właśnie na zjeździe naradzano się, w jaki sposób to uczynić. Wszystkie powitania i referaty ożywione były jedną myślą zjednoczenia kupiectwa polskiego dla wyzyskania roli Gdańska. Obecność na zjeździe przedstawiciela rządu polskiego, dr Biesiadeckiego, dobitnie stwierdziła, że rząd chce ułatwić kupiectwu spełnienie tego zadania.

Udział przemysłowców i kupców polskich w jarmarku gdańskim, aczkolwiek nieliczny, przedstawia się pod względem jakości wystawionych artykułów bardzo korzystnie. Tandeta niemiecka jaskrawo odbija się od rzetelnie i solidnie wykonanych wyrobów polskich, a przytem jest znacznie droższa. mowy więc niema o zawieraniu na razie poważniejszych transakcyi z kupcami niemieckimi. Natomiast kupcy polscy na wystawie otrzymują poważne propozycye ze strony zagranicy. Zainteresowanie działem polskim, umieszczonym przez niemiecki urząd jarmarku na szarym końcu, jest olbrzymie. Pomysłowość i energia polska zdołały dział polski na jarmarku gdańskim wysunąć na pokaźne miejsce, skierować do pawilonów naszych fale zwiedzających i wzbudzić podziw dla eksponatów polskich.

WALORY NAFTOWE NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ z 23 bm.: Na dzisiejszej giełdzie w dalszym ciągu popyt na walory naftowe, głównie na zlecenia zagraniczne. Akcye „Galicya" poszły w górę o 2400 K, Fanto o 500 K.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

4% od wkładek

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

W WARSZAWIE

FILIA W KRAKOWIE, ULICA PIJARSKA L. 2. Telefon 3106

vis a vis Hotelu Francuskiego.

Kupuje i sprzedaje: efekty, walory, dewizy, towary.
Przeprowadza transakcye: handlowe, giełdowe i przekazowe zagraniczne.
Przyjmuje tak korony jak i marki polskie **na książeczki wkładkowe**

na 4%!!

Otwiera rachunki bieżące i oprocentowuje takowe po 3%.
Reprezentuje wyłączne zastępstwo wielkiego amerykańskiego **BROADWAY FINANCE CORPORATION** i złączonych z nim banków polskich **Broadway National Ban , Falis National Bank** i **American Bank.**
Finansuje i przeprowadza zakupna wszelkiego rodzaju towar w i surowców **w Ameryce.**
Pośredniczy we wszelkiej korespondencyi i transakcyach pieniężnych **z emigrantami polskimi w Ameryce.**
Uczestniczy w organizacyi pasażerskiego i towarowego ruchu z Polski do Ameryki na własnej linii okrętowej przez Gdańsk z każdej miejscowości Rzeczypospolitej Polski.
Przesyła telegraficznie i przez pocztę pieniądze z Polski do Ameryki i wypłaca nadeszłe stamtąd przekazy. 1328 3 4

9%

dywidendy od akcyj płaci Bank Kupiectwa Polskiego za rok 1919.

WŁASNE FILIE:

Lwów, Przemyśl, Tarnopol, Sanok, Drohobycz, Lublin, Gdańsk, Poznań.

4% od wkładek

Zdolny agronom

lat 22, ze szkołą rolniczą i półtoraroczną praktyką w wzorowem gospodarstwie, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia: „M. L." poste restante Lubaczów. 1571

Lekcyj języka

i konwersacyi francuskiej udzielam dzieciom i dorosłym oddzielnie i w kompletach. Zgłoszenia od 4 6 ul. Staszica 5, II p., drzwi na lewo. 1574

Zbiór kompletny

„N. Reformy" od 1 sierpnia 1911 do 31 grudnia 1919 w bardzo dobrym stanie, część nowo oprawny do sprzedania. — Zgłoszenia listowne: Skrytka pocztowa Nr 129 dla **Dr M. K.** 1575

Srebro stołowe, zupełnie kompletne za 40.000 marek do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Srebro"** przyjmuje Admin. Nowej Reformy". 1577 1

500 par rękawiczek

gumowych, operacyjnych oferuje droguerya Kamińskiego w Białej. 1591 1 2

Folwark rolno-lasowy

w zach. Galicyi z inwentarzami, z terenem naftowym i farbą żółtą do eksploatacyi, w górzystem położeniu, ze wspaniałym widokiem, za marek pol. 600.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 1592

Poszukuję mieszkania

z 6–7 pokoi w śródmieściu; w zamian dam 2 mieszkania: 1) 2 pokoje, kuchnia w Dz. VI, 2) 3 pokoje, kuchnia w Dz. I, oba z nowoczesnym komfortem. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pisemne pod **„Mieszkanie 43"** do Biura ogłoszeń „Lot", ul. św. Jana 3. 1593 1 3

Konstruktor bud. maszyn

z 3-letnią praktyką fabr. poszukuje posady — Zgłoszenia pod **„Manufacturing in masses"** do biura ogłoszeń „Odrodzenie", Borysław. 1505 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie [illegible] 1405 7

Lokomobilę nową

50/60 HP, kompletną, pierwszorzędnej fabryki na przesyconą parę 12·5 atmosfer ciśnienia, z natychmiastową dostawą, ma do sprzedania Biuro techniczne Maksymiliana Neumanna, Kraków, Wielopole 22. 1551 2 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 1564 2 3

Rządcę dóbr

samodzielnego, do kontraktowego, poważnego i uczciwego agronoma, żonatego, w sile wieku, z dobremi świadectwami, najlepszych gospodarstw poleca [illegible] Biuro pracy Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16. 1500 3

2 duże, jasne pokoje

do wynajęcia na biuro. Zgłoszenia **tylko list.** od **„X. Y. Z."** przyjmuje Admin. „N. Ref." 1515 3 3

Poszukuje się

młodszego pomocnika z działu kolonialnego, oraz **ucznia** do praktyki. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do firmy: **Wojciech Olszowski, Kraków.** 1521 3 5

Motor ssąco-gazowy

na 60 HP, dobrej marki, stojącej konstrukcyi kupię. Zgłoszenia pod **„Motor"** do biura dzienników i ogłoszeń **Maryana Hupczyca,** Kraków, Jagiellońska 7. 1562 2 3

Poszukuje się

woźnicy, trzeźwego, godnego zaufania. Obznajomieni z ogrodnictwem mają pierwszeństwo. Miejsce do objęcia natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **B. B.** 1503 3 3

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.
Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

1535 2 16

Ożeni się

kawaler, izr., intel., wykszt., lat 29, przemysłowiec, współwłaśc. rentownego przedsiębiorstwa, z panną przystojną, bardzo intel., posiadającą 150–200 000 K w gotówce, albo wł. asne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia nie anonimowe pod **„Kwiecień"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". Pośrednictwo mile widziane. 1590 1 3

Nasiona warzywne i kwiatowe Najlepszej jakości

Drzewka owocowe

pienne i karłowe

Drzewka i krzewy owocowe

poleca na sezon wiosenny 1544 1 4

Skład nasion: ul. Radziwiłłowska 19 Telefon 364.

„POMONA"

KRAKOWSKA SZKÓŁKA DRZEW

Szkółki: ulica Warszawska 75 (za rogatką Warszawską)

Ceny na żądanie listownie. **Cenników nie wysyłamy.**

Kucharz

pierwszorzędna siła, bezdzietny, poszukuje posady do obywatelskiego domu. — Adres: Korobłowski, Sądowa Wisznia, dom Ulaszkowej. 1570 2 2

Adwokat Wasiewicz w Nowym Targu

przyjmie natychmiast rutynowanego **koncypienta,** Polaka. 1395 7 10

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

stróży nocnych

sumiennych, trzeźwych, mogących się wykazać świadectwem moralności, wystawionem przez policyę. Zgłoszenia przyjmuje Fabryka sody amoniakalnej w Borku Fałęckim koło Podgórza. 1526 3 3

Sklep tow. mieszanych

z mieszkaniem 2-pokojowem, zaraz do sprzedania. — Wiadomość: h. Wrześniowska, ul. Blich 5. 1536 2 2

Kupi myszy

żywe, domowe i białe Instytut weterynaryjny Uniw. Jagiell. w Krakowie, ul. Czysta 16. Zgłaszać się można między godz. 11 a 1. 1547 2 2

Poszukiwany inżynier

z działu maszynowego i elektrycznego, do kierownictwa większego przedsiębiorstwa. W rachubę wchodzi tylko osobistość energiczna, doświadczona w obejściu z robotnikami, mogąca wykazać się wieloletnią i skuteczną praktyką. Zgłoszenia z podaniem studyów, dotychczasowej praktycznej działalności, warunkami płacy i odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **1565.** 1565 2 2

CZÓŁENKA

DO MASZYN DO SZYCIA

poleca 1220 3 4

Fabryczny skład igieł pończoszniczych

JÓZEF GOLDMAN

Warszawa, ul. Śniadeckich Nr 6

(dawn. Kaliksa), telefon 68 71.

UNIA STRAŻACKA

ST. Z O P.

LWÓW, ULICA PIEKARSKA L. 26

POLECA ZARZĄDOM GMINNYM I STRAŻOM POŻARNYM DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY

6 SIKAWEK CZTEROKOŁOWYCH
10 SIKAWEK DWUKOŁOWYCH
WĘŻE PARCIANE 1566

Poszukuję w Krynicy

10–15 pokoi na wszystkie sezony b. r. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„R. R."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1540 2 2

Do sprzedania

siedm krów cielnych. — Ul. Warszawska 51. 1556 2 3

Większą ilość

pasów popędowych z sierści wielbłądziej w różnych szerokościach ma do sprzedania hurtowny skład artykułów technicznych Maksymiliana Neumanna w Krakowie, Wielopole 2. 1552 2 3

Notaryusz w Biecu

przyjmie natychmiast pomocnika kancelaryjnego, posiadającego rutynę w sprawach spadkowych i hipotecznych, oraz siłę kancelaryjną, piszącą biegle na maszynie Underwood. 1478 5 6

L. 5072/V.II. 1580 1 3

Konkurs na dostawę słomy.

Termin do przedkładania ofert na dostawę słomy, ogłoszony w Nrze 46 »Nowej Reformy« z dnia 21 lutego 1920 r., przedłuża się do **dnia 3 marca b. r.**

Kraków, dnia 21 lutego 1920.

Mikroskop 1300×

fabrykat Merkera, z 3-ma rewolwerowymi objektywami, kondenzatorem i irisblendą — tudzież kompletne laboratoryum mikroskopiczno-chemiczne wraz z odczynnikami, barwikami i płytkami objektywowemi dla biologicznych badań. **Sacharometry i Ureometry** — do nabycia: 1585 1 2

Biuro chemiczno-techniczne

Inż. A. Buchner i Sp.

Kraków, ulica Lubicz 15. Telefon 2211.

Młyn i tartak parowo-wodny

koło dużych lasów w zach. Galicyi, z domem, ogrodem 1-morgowym, z zamówioną dostawą w tartaku, z zarobkiem około 100.000 K, za pół miliona koron sprzeda zaraz

BIURO F. TURLIŃSKI

Kraków, ul. Podwale 3. 1434 2 2

„IUS" Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Jasna 10 II

pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów rozpoczynają

LEKCYE ZBIOROWE 481 12 0

oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał.

L. 207/920 1569 1 2

Budowa linii kolejowej Rzeszów-Tarnobrzeg.

Oddział budowy ministerstwa kolejowego we Lwowie (gmach sejmowy, II. piętro, drzwi Nr 53, rozpisuje publiczny przetarg na oddanie w przedsiębiorstwo wykonania robót budowlanych dla drugiej części ustawowo zapewnionej budowy linii kolejowej Rzeszów-Tarnobrzeg — a to od Poręb km: 41.122 do Tarnobrzega km: 71.525.

Bliższe szczegóły podane są w odnośnych ogłoszeniach w „Monitorze", „Gazecie Lwowskiej", krakowskim miesięczniku „Architekt", lwowskim tygodniku „Czasopismo Techniczne", warszawskim tygodniku „Gazeta Przemysłowo-handlowa" i poznańskim tygodniku „Przemysłowiec".

Lwów, dnia 18 lutego 1920 r.

ZĘBY SZTUCZNE

nawet połamane

kupuję.

Ulica Zygmunta Augusta L. 5

front, I. piętro, wprost schodów, od godz. 10–12 w poł. i od godz. 4–7 po południu. 1498 3 6

L. 492. 1449 3 3

Ogłoszenie.

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma do sprzedania w dobrach Gościeradowskich, położonych w ziemi lubelskiej, powiatu janowskiego, poręby Nr 19 i 20 w obrębie Dąbrowa i poręby 19 i 20 w obrębie Spławy, przestrzeni 66 morgów, zawierające 15.000 sztuk różnego drzewa, przeważnie dębowego, materyałowego i opałowego około 8647 metrów sześciennych.

Warunki sprzedaży są do przejrzenia w biurze administracyi w Gościeradowie (pow. i st. kol. żel. Kraśnik) lub w biurze Towarzystwa, Krakowskie Przedmieście 62 w godzinach od 10 do 3 po południu.

Reflektanci zechcą składać swoje oferty do **dnia 1 marca b. r.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca drukarni U. K. Górski.